

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Na Kapielisku Leśnym pojawi się park miliona świateł! **str. 2**

Chciał skoczyć z dziewiątego piętra wieżowca **str. 4**

Majątek szefów od kultury wprawia w konsternację **str. 8**

ZABRZA i RUDY ŚL.

26.08.2021 r.

Nr 34 (3251)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

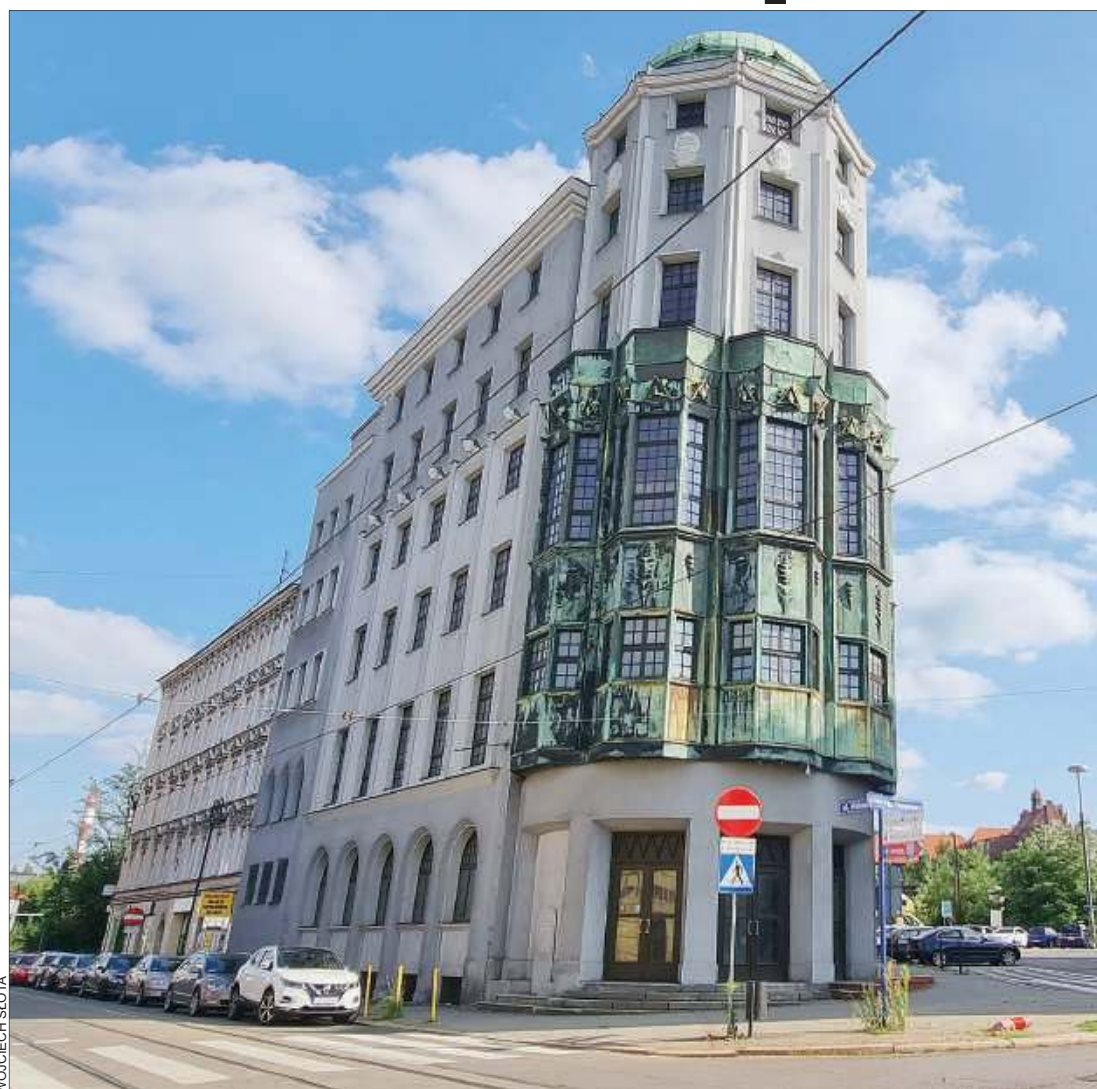
UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Gmina wykupi zabytkowy hotel, którego nikt inny nie chce

Ratunek dla Admiralspalast

Nieczynny zabrzański hotel Admiralspalast z 1927 roku, perełka architektoniczna nie tylko miasta, ale regionu, wzbudza emocje i zachwyca nie tylko ludzi sztuki, architektów, biznesmenów, polityków, ale i zwykłych mieszkańców. Co jakiś czas pojawia się także na naszych łamach i to nie tylko z inicjatywy Czytelników, lękających się o jego los, czy z powodu organizowanych w nim okazjonalnych wydarzeń, ale także dlatego, że także i nam leży na sercu jego przyszłość. I czy to zbiegiem okoliczności, czy może właśnie z powodu częstego dopominania się o zagospodarowanie i zaopiekowanie się zabytkiem, w ubiegłym tygodniu pojawiła się sensacyjna wieść – prezydent Małgorzata Mańka-Szulik zgłosiła pomysł odkupienia obiektu przez miasto. Co to oznacza dla naszego zabytku?

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Cieszący się estymą i dużą popularnością Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński już w najbliższy weekend wyruszy w swą drogę ojczyznianym szlakiem do Rosji poniekąd wprost z Zabrze. Co prawda oficjalny start zaplanowano w sobotę rano spod Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach, ale dzień wcześniej uczestnicy tego patriotycznego wydarzenia zjadą do naszego miasta, u nas także będą mieć swoją bazę noclegową na Kapielisku Leśnym.

Rajd Katyński

W związku z ich obecnością pewne wydarzenia w Zabrzu wpisano do oficjalnego programu Rajdu Katyńskiego. W sobotę o godz. 7, motocykliści przyjadą do kościoła św. Andrzeja (ul. Wolności 196), gdzie złożą kwiaty i zapalą znicze przed Pomnikiem Powstańców Śląskich, po czym wezmą udział w mszy świętej. Z kolei około godz. 13.15 zapalą znicze pod pomnikiem powstańców w Kończycach. Natomiast w godz. 14–17 będą zwiedzać kopalnię Guido, a o godz. 17.30 przejadą ulicami Zabrze, by o godz. 18 spotkać się z władzami miasta przy Szybie Carnal i wysłuchać prelekcji na temat Powstań Śląskich. Noc ponownie spędzą w Zabrzu, zaś niedzielnego poranka o godz. 7 wezmą udział w mszy św. w kościele św. Anny i złożą kwiaty pod tutejszym krzyżem pamięci. Wizyta uczestników Rajdu Katyńskiego w Zabrzu zakończy się złożeniem kwiatów przy pomniku ofiar Katyńia i Smoleńskiej w Parku Poległych Bohaterów o godz. 10.15. (pej)

REKLAMA

ŻYCZENIA

**NABORY WNIOSKÓW
W PUP ZABRZE**



czytaj na str. 4

ZUS ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH
EDUKACJA Z ZUS
czytaj na str. 5

SZANOWNI DYREKTORZY, NAUCZYCIELE, PRACOWNICY OŚWIATY, DRODZY RODZICE I UCZNIOWIE

W przeddzień inauguracji nowego roku szkolnego 2021/2022 życzę, aby był to rok spokojnej pracy, owocnej nauki, cennych doświadczeń, a także zadowolenia z efektów, jakie przynosi rozwijanie zainteresowań i pasji.

Uczniowie są dumą Zabrze, a edukacja stanowi jeden z priorytetów naszego samorządu w dążeniu do zrównoważonego rozwoju miasta. Od lat troszczymy się o jak najlepsze warunki do kształcenia dzieci i młodzieży oraz realizujemy projekty oświatowe systematycznie modernizując obiekty szkolne, rozbudowując bazę rekreacyjno-sportową, udostępniając nowoczesny sprzęt i wyposażenie, a także przeznaczając fundusze na podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy nauczycieli.

Utrzymujące się zagrożenie pandemiczne stawia przed oświatą wiele nowych wyzwań, które wymagały i nadal będą wymagać wyjątkowego zaangażowania oraz zdolności adaptacyjnych.

Jestem przekonana, że zabrzańscy uczniowie dzięki wspólnym wysiłkom będą potrafili w pełni wykorzystać czas przeznaczony na naukę, a także rozwijanie swoich zainteresowań artystycznych, naukowych i sportowych.

Całej zabrzańskiej społeczności szkolnej życzę wszystkiego co najpiękniejsze. Satysfakcji osobistej i zawodowej, wielu sukcesów oraz spełnienia planów i marzeń.

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze

Rok szkolny 2021/2022

ISSN 0209-2719



3 4

9 770209 127193 8

Zimą na Kąpielisku Leśnym pojawi się atrakcja, która ma przyciągać dziesiątki tysięcy turystów miesięcznie

Zabrze nie ustaje w wysiłkach, żeby przyciągać do siebie mieszkańców innych miast: podziemne podróże, mecze piłkarskie z udziałem mistrza świata, wkrótce wieża ciśnień z widokiem na całe miasto, a niebawem także... park miliona światel! Efektowna tematyczna iluminacja, która ma ściągać do nas kilkadziesiąt tysięcy widzów miesięcznie, przez trzy zimowe sezony będzie działała na terenie Kąpieliska Leśnego. Właściciel obiektu – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zawarł właśnie porozumienie w tej sprawie z europejskim potentatem światłej branży eventowej, firmą Multidekor. Start: 6 listopada!

Szykowana wystawa *Królowa Śniegu* – *Park Miliona Światel* będzie interaktywną instalacją rozmieszczoną na kilku hektarach, oferującą świetno-muzyczny spektakl. Miejsce rozświetlą miliony energooszczędnych ledów, które stworzą dynamiczne animacje. – *Kąpielisko Leśne jest świetnie znane zabrzeńcom i obiegane latem, ale szukaliśmy czegoś, co pozwoli wydobyć piękno tego terenu także zimą* – mówi prezes MOSiR-u, Zdzisław Trzepizur. – *I postanowiliśmy stworzyć bajkowy park światła, pobudzający wszelkie zmysły.*

Dla Multidekoru takie projekty to z pewnością nie pierwsza. Ba, jej właściciele uważają się za jednych z najlepszych w branży. – *Nasza firma od 25 lat zajmuje się czymś, co nazywamy roboczo: przemienienie miejsc światłem. Zatrudniamy całą rzeszę fachowców, począwszy od rzeźbiarzy artystycznych, a na technikach kończąc* – mówi prezes, Grzegorz Podogrocki. – *Pierwszą naszą dużą budową były Królewskie Ogrody w Wilanowie, które do tej pory obejrzało 1,5 miliona osób. Potem przyszedł czas na instalacje w Gdańsku, Wrocławiu, na Gubałówce, ale mieliśmy także udział w Carycynie w Moskwie i pracowaliśmy też w krajach bałtyckich, Bulgarii, Rumunii, Francji i w Niemczech, przy czym szczególnie jesteśmy dumni z efektów, które osiągnęliśmy w Magdeburgu. Teraz czas na Zabrze, które uważamy za miejsce z dużym potencjałem.*

Więcej światła!



WIZUALIZACJE: MULTIDEKOR

Zawarte porozumienie określa podział zadań, kosztów i zysków pomiędzy MOSiR-em i inwestorem. Ten drugi bierze na siebie cały ciężar przygotowania akcji (projektowanie, wykonanie, montowanie, rozbieranie po sezonie, magazynowanie), zabrzańska spółka będzie prowadziła sprzedaż biletów, sprzątała (i odśnieżała w razie potrzeby) teren, zarządzała parkingiem. Zyski będą dzielone, aczkolwiek oczywiście ich lwią część trafi do Multidekoru, który nie tylko daje ideę i wykonaw-

stwo, ale i ponosi w zasadzie całe ryzyko finansowe biznesu. MOSiR więc kroci nie zarobi, ale dla miasta to będzie na pewno dobry interes: Zabrze zyska dodatkowy rozgłos oraz rzesze odwiedzających, którzy przy okazji zapoznają się (i być może skorzystają) także z innych jego atrakcji.

To na tyle duże przedsięwzięcie, że prace koncepcyjne musiały ruszyć już kilka tygodni przed ostatecznym zawarciem porozumienia. Co zobaczymy zimą na kilku hektarach Kąpieliska Leśnego? Główną

atrakcją ma być multimedialna i wysoka na 10 metrów Kryształowa Komnata w kształcie korony, pulsująca z zewnątrz i w środku muzyką i barwami. W pobliżu będzie też Pałac Królowej, a spacerując rozgwieżdżonymi alejkami będzie można przystanąć, aby przykładowo skorzystać ze świetlistej karuzeli czy zjechać z górki, w rytm pulsujących z muzyką żarówek (twórcy wzbraniają się jednak przed określaniem tego co zaprezentują mianem zimowego parku rozrywki). Wszędzie będzie pełno fotopunktów, a dla zakochanych – nie tylko w walentynki – specjalna instalacja z napisem *Miłość*. Parkowi będzie też towarzyszył jarmark i punkty gastronomiczne – słowem miejsce ma pulsować światłem, muzyką i życiem. – *Kąpielisko Leśne ma niepowtarzalny urok, który teraz będzie widoczny także po zmroku. Wrażenie będzie potęgowane przez światło odbijające się w wodzie* – zapewnia Podogrocki. – *Jako, że kontrakt podpisaliśmy na trzy sezony, nie wykluczamy, że z każdym rokiem w parku będą zachodziły zmiany.*

Inwestorzy są pełni optymizmu, który czerpią z sukcesu swej warszawskiej iluminacji w Wilanowie. Zabrze, jako miasto leżące w aglomeracji o podobnej wielkości, świetnie skomunikowane z resztą kraju (a i samo Kąpielisko Leśne usytuowane jest tuż przy drodze krajowej nr 88 i blisko przecięcia dwóch autostrad), jest ich zdaniem idealnym miejscem, aby przyciągnąć osoby z całego regionu, ale także z Małopolski czy Dolnego Śląska. – *Spodziewamy się, że nasz tematyczny park świetlny będzie odwiedzało kilkadziesiąt tysięcy osób miesięcznie, a w całym sezonie może być to nawet 100 tysięcy widzów* – zapewnia Podogrocki.

Świetlna atrakcja ma być czynna przez trzy lata od listopada do końca lutego. Dokładny cennik nie został jeszcze ustalony, ale można się spodziewać, iż będzie zbliżony do tego obowiązującego w Wilanowie, gdzie za wejście trzeba zapłacić 30 zł i 10 złotych (ulgowy) w weekendy, a w dni powszednie 15 i 5 zł. (słot)

Miasto ogłosiło zwycięzców przetargów na budowę centrów przesiadkowych w Zabrzu. Prace powinny ruszyć jesienią

Odliczanie tygodni

Poznaliśmy firmy, które będą już niebawem budować dwa centra przesiadkowe w naszym mieście. Jak poinformował nas Tomasz Saternus, dyrektor gminnej Jednostki Gospodarki Nieruchomościami będącej inwestorem zastępczym w tych przedsięwzięciach, nowy dworzec autobusowy przy ul. Goethego za 53 miliony złotych postawi konsorcjum pod kierunkiem sopockiej firmy NDI (buduje m.in. słynny przekop Mierzei Wiślanej), który wygrał postępowanie z udziałem w sumie sześciu firm (najdroższa oferta opiewała na 70 mln zł). Z kolei nieco mniejszy dworzec u zbiegu ulic Krakowskiej i Ofiar Katynia w Rokitnicy wybuduje za 18 mln złotych Budimex, który także pokonał pięciu konkurentów. – *Jeśli więc nie będzie odwołań i perturbacji, to spodziewam się, iż na początku października podpiszemy umowy z wykonawcami i ruszą prace* – mówi Saternus.

Sam przetarg ogłoszono już w październiku ubiegłego roku, zaś otwarcie ofert po odpowiedzi na 800 szczegółowych zapytań zainteresowanych wykonawców nastąpiło już 9 kwietnia. Od tego czasu urzędnicy weryfikowali całą dokumentację przedłożoną przez oferentów. Zwłaszcza, że deklarowana cena decydowała o wyłonieniu zwycięzcy przetargów tylko w 60 procentach. Dodatkowo brano pod uwagę okres gwarancji i rękojmi (30 procent), a także doświadczenie kierownika budowy (10 procent).

Przypomnijmy, iż przy ul. Goethego (na zdjęciu) przewidziano budowę pawilonu o powierzchni ok. 10,4 tys. mkw. z peronami komunikacji autobusowej, parkingiem typu park&ride oraz poczekalnią i usługami towarzyszącymi.



Na dachu budowli ma powstać zieleniec z ławeczkami. Z kolei w Rokitnicy powstaną otwarte perony, parking zewnętrzny oraz obiekt o powierzchni 276 mkw., w którym mieścić się będzie poczekalnia i drobne punkty usługowe. Przy okazji zostaną również gruntownie przebudowane drogi, w bezpośrednim otoczeniu nowych dworców pojawiają się m.in. ronda. (pej)

SESJA RADY MIASTA. Tuż przed startem obrad jeden radny koalicji „zdemolował” wypracowywany od roku nowy podział administracyjny Zabrze

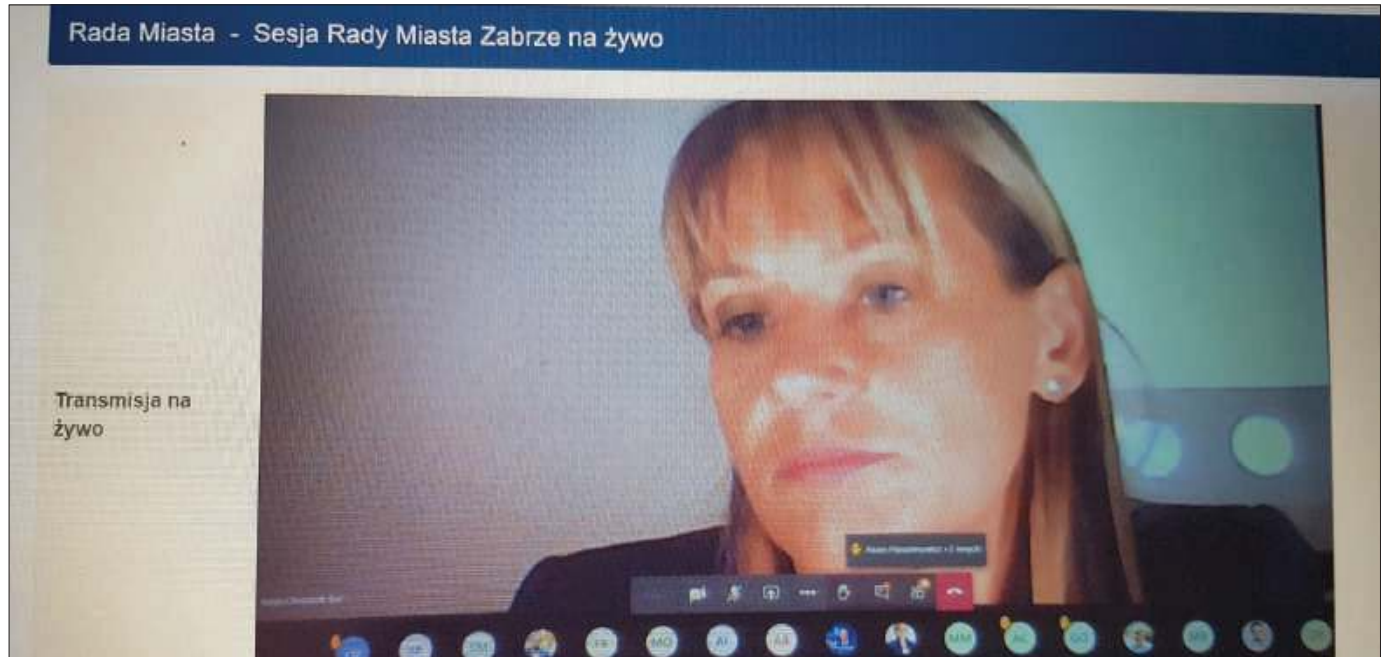
Wszechstronnie niekompetentni...

Takiej awantury wśród radnych, chaosu organizacyjnego i – co najgorsze – galimatiasu prawnego, jaki zaistniał podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta, zabrzański samorząd jeszcze nie doświadczył w swej najnowszej historii. Od dawna było wiadomo, iż radni mieli decydować o utworzeniu trzech nowych dzielnic (Śródmieście, Curie-Skłodowskiej oraz Poremba) i w związku z tym zatwierdzić nowe granice dla dzielnic sąsiednich nowych tworów, a także przegłosować przyjęcie nowych statutów dla wszystkich jednostek. To zaś miało otworzyć drogę do nowych wyborów do rad dzielnic, gdyż stare przestały funkcjonować już w marcu. Niestety, opracowywany w detalach od blisko roku (!) plan podziału administracyjnego miasta leżał w gruzach, bo na 10 minut przed sesją jeden z radnych rządzącej miastem koalicji – Jerzy Pabis (PiS) oświadczył w kuluarowych rozmowach, iż nie zgadza się na ujęcie kościoła św. Anny poza dzielnicą Śródmieście. W efekcie niemal wszyscy radni koalicji nie poparli uchwały w sprawie granic dzielnicy Centrum Południe (na terenie której miała się znaleźć wspomniana świątynia) i dokument trafił do kosza. No i się zaczęło...

Dla zrozumienia absurdu całej sytuacji konieczne jest nakreślenie szerszego tła sprawy. Jesienią ubiegłego roku wiceprezydent Krzysztof Lewandowski podjął w nieoficjalnych rozmowach z radnymi pomysł wyodrębnienia z obecnie istniejących już dwóch dzielnic (Centrum Południe i Centrum Północ) jeszcze jednej dzielnicy o nazwie Śródmieście. Chodziło o to, by było to takie nasze „małe city” – miejsce najważniejszych wydarzeń społecznych i kulturalnych miasta. Przy tej okazji padła także propozycja, by powstały dwie inne dzielnice w Zaborze: Poremba wyodrębniona z Zaborza Północ oraz os. Curie Skłodowskiej jako osobny twór administracyjny (należące dotąd do os. Kotarbińskiego).

Mówił, nie napisał

Czas na zmiany nie był przypadkowy, gdyż w marcu 2021 roku kończyła się kadencja dotychczasowych rad dzielnic i chodziło o przygotowanie nowych rozwiązań już pod nowe wybory do tych gremiów. W tym celu podczas wrześniowej sesji powołano 9-osobową komisję doraźną Rady Miasta, kierowaną którą podjął się Sebastian Markisch (PiS). Prace ruszyły dokładnie 12 października. Podczas czternastu posiedzeń trwających w sumie kilkadziesiąt godzin, radni miasternie układali nowy podział administracyjny miasta, czasem ulica po ulicy i skwer po skwerze. W trakcie obrad przyjęto większością głosów propozycję radnego Dariusza Walerjańskiego, aby kościół św. Anny pozostał w dzielnicy Centrum Południe wraz ze zdecydowaną większością budynków przynależnych do parafii. Zresztą z punktu widzenia funkcjonowania parafii umieszczenie kościoła w Śródmieściu nie miało żadnego praktycznego znaczenia. Tak samo zresztą kościoły św. Józefa czy św. Andrzeja też nie miały się znaleźć w Śródmieściu.



Niezadowolenie z tego stanu rzeczy wyraził jednak nie pracujący w tej komisji radny Jerzy Pabis, związany z parafią św. Anny. Wiosną podczas podejmowania uchwały o przeprowadzeniu konsultacji społecznych, w publicznym wystąpieniu wyraźnie dał do zrozumienia, że nie akceptuje „wyrzucenia” poza Śródmieście tej świątyni. Rzecz w tym, że oprócz wypowiedzi, nie przełożył jej na jakiegokolwiek oficjalne pismo. Ani nie złożył interpelacji w tej sprawie, ani nie wniósł uwag (podobnie jak żaden parafianin) do trwających w lipcu konsultacji społecznych. Tak więc radny się w tej sprawie nie upomniał, a pozostali go o to nie dopytali uznając, iż najwidoczniej zmienił zdanie.

Prowizorka

Na sierpniową sesję przygotowano więc blisko 20 projektów uchwał zatwierdzających nowy podział administracyjny miasta i utworzenie trzech nowych dzielnic. Tydzień wcześniej obyło się jeszcze przedsesyjne spotkanie radnych i wszystko wydawało się zmierzzać ku szczęśliwemu finałowi. Problem nieoczekiwania dla wszystkich powstał przed samą sesją (odbywała się zdalnie), gdy w rozmowach z kolegami z klubu PiS Pabis powrócił nagle do swoich wcześniejszych zastrzeżeń i oświadczył, że nie poprze proponowanego rozwiązania, bo to rodzi niezadowolenie społeczne wśród parafian św. Anny. Nastąpiła konsternacja, lecz zamiast przyjąć do wiadomości zaskakujące stanowisko jednego spośród 25 radnych, zaczęła się wielka prowizorka i szukanie wyjść awaryjnych. Najwidoczniej uznano, iż urażenie jednego z radnych koalicji mogłoby doprowadzić do jej upadku, skoro ta posiada zaledwie jeden głos przewagi w Radzie Miasta.

W tym galimatiasie pewne rozwiązanie nakreślił spontanicznie szef owej komisji doraźnej – Sebastian Markisch. Zaproponował przewodniczącej RM Łucji Chrzęstek-Bar (na zdjęciu) wycofanie z porządku obrad całego zestawu uchwał dzielnicowych, ponowne rozpatrzenie kwestii „przynależności” kościoła św. Anny, przeprowadzenie powtórnych konsultacji społecznych i w szybkim tempie zorganizowanie sesji nadzwyczaj-

nej. Klub Skutecznych dla Zabrze nie zgodził się jednak na to i orzekł, że sesja odbędzie się zgodnie z planem, a odłoży się na przyszłość co najwyżej tylko kwestię dzielnic Centrum Południe i Śródmieście.

Opozycja w ogóle nie została wprowadzona w tajniki sprawy i już przy głosowaniu drugiego projektu uchwały – w sprawie dzielnicy Centrum Południe – wypracowywany przez blisko rok dokument został odrzucony stosunkiem głosów 11 za, 12 przeciw, przy 2 wstrzymujących się. Największym zaskoczeniem właśnie dla opozycji, która zamierzała głosować ponad podziałami politycznymi ręką w rękę z rządzącymi było to, iż za uchwałą głosowali wyłącznie oni sami oraz jedyny ze Skutecznych radny Janusz Bieniek. Wszyscy pozostali członkowie koalicji oraz Sebastian Dziębowski (Konfederacja) byli przeciwni swoim własnym propozycjom! Choć trzeba też uczciwie odnotować, że od głosu wstrzymały się dwie radne opozycji: Agnieszka Rupniewska oraz Wioletta Szymańska (KO). Ale nieporozumieniem była późniejsza uwaga wiceprezydenta Lewandowskiego, że projekt uchwały upadł z powodu... decyzji tych dwóch pań.

Uparcie wbrew rozsądkowi

Niestety, mimo odrzucenia uchwały w sprawie Centrum Południe, uparcie kontynuowano głosowania nad kolejnymi dzielnicowymi uchwałami. Ostatnią deską ratunku na rozsądne rozwiązanie patowej sytuacji był wniosek Kamila Żbikowskiego, który zaproponował to, co wcześniej nieoficjalnie zgłaszał Markisch – a więc wycofanie z porządku obrad wszystkich uchwał i na spokojnie opracowanie ich raz jeszcze. Argumentował, iż w obliczu odrzucenia dokumentacji jednej dzielnicy i spodziewanego podobnego rozwiązania w przypadku Śródmieścia, pozostaną w obiegu prawnym stare statuty dla nich lub część terenu miasta zupełnie pozostanie bez przynależności dzielnicowej. Niestety, propozycja Żbikowskiego została odrzucona stosunkiem głosów 12-12, przy wstrzymującym się głosie... Markischa (który sam wcześniej to proponował w kuluarach). Zaiste, trudno nadążyć było za logiką

decyzji radnych tego dnia...

W każdym razie emocje sięgały zenitu: pyskówki, przekrzykiwanie się na łączach, odbieranie głosu i wchodzenie w pół zdania innymi, wartościowanie poszczególnych kościołów zabrzańskich... Niestety, mocno nadwyrażona została wiarygodność samej przewodniczącej Rady Miasta. Nie dość, że nie potrafiła zapanować nad chaosem, to na dodatek zgłosiła zupełnie bezprawny wniosek o zamknięcie niejako „z automatu” i z góry wszelkich dyskusji nad wszystkimi zaplanowanymi projektami uchwał. Gdy w końcu oprzytomniała, usiłowała obrócić sprawę w żart fatalnym wytłumaczeniem, iż „chciała tylko podnieść radnych i jej się to udało”, zaś wniosku przecież w ogóle nie podała pod głosowanie. Sprawy tak się komplikowały, iż nawet urzędowy prawnik w pewnym momencie oświadczył, że przepisy nie przewidują tego, w jak ślepią uliczkę zabrnęły działania Rady Miasta. – *Państwo jesteście wszechstronnie niekompetentni* – skomentował w pewnym momencie radny Marian Rau.

Reasumując: nie mamy w tej chwili w Zaborze dzielnicy Centrum Południe i Śródmieście, zaś decyzja o ustanowieniu dzielnicy Poremba najpewniej zostanie unieważniona przez nadzór prawny wojewody, gdyż w całym tym zamieszaniu już po fakcie okazało się, że część jej terenów przypisano jednocześnie sąsiedniej dzielnicy. Z tego samego względu radny Żbikowski zarzuca bezprawność uchwał dotyczących około siedmiu innych dzielnic i nie wyklucza, że sam napisze w tej sprawie do nadzoru prawnego wojewody. Tak więc póki co, o wyborach dzielnicowych nie ma nawet co marzyć. Zwłaszcza, że radny Markisch wobec krytyki, jaka na niego spadła, złożył rezygnację z kierowania dalszymi pracami komisji doraźnej. – *Nie tak to miało dziś wyglądać, moja wizja była zupełnie inna. Może teraz ktoś to lepiej poprowadzi* – oświadczył. Z zasiadania w komisji zrezygnowali także dwoje członków Koalicji Obywatelskiej: Urszula Potyka i Grzegorz Olejniczak.

W związku z tym do sesji zaplanowanej na 20 września gremium to na pewno się nie zbierze, gdyż tylko na sesjach można zatwierdzać daty posiedzeń każdej jednej komisji. (pej)

Niemal cały dzień stał po zewnętrznej stronie balkonu wieżowca. Od skoku w przepaść odwiedli go policyjni negocjatorzy

Na krawędzi

Blisko 10 godzin trwała akcja służb ratunkowych podjęta w poniedziałek (23 sierpnia), po otrzymaniu zgłoszenia o próbie samobójczej w wieżowcu na skrzyżowaniu ul. Klonowej i Ślęzka w Zabrzu. W akcję obok strażaków, policji i służb medycznych – z uwagi na czasowe zamknięcie dojścia do budynku – włączyło się centrum zarządzania kryzysowego. Dopiero wieczorem desperat dobrowolnie oddał się w ręce negocjatorów i został przekazany pod opiekę medyków, a mieszkańcy mogli powrócić do swoich domostw, wznowiono też zamknięty niemal przez cały dzień ruch drogowy na ul. Klonowej. Nie była to pierwsza, ale zdaniem strażaków najdłuższa tego typu akcja ratunkowa w naszym mieście.

Zgłoszenia o szykującym się prawdopodobnie do skoku młodym mężczyźnie, stojącym po zewnętrznej stronie loggi na 9 piętrze klatki schodowej wieżowca przy ul. Klonowej 29, tuż po godzinie 9 niemal równocześnie dotarły do straży pożarnej i policji. Na miejsce natychmiast udały się dwa zastępy ratowniczo-gaśnicze (jeden ze specjalną drabiną) ze skokochronem, wóz operacyjny policji i zespół ratownictwa medycznego wojewódzkiego pogotowia ratunkowego.

Odcięci od świata

Gdy docieramy na miejsce dramatycznych wydarzeń, akcja trwa już od dwóch godzin. Jak informuje nas kierujący działaniami ratowniczymi ze strony straży pożarnej kapitan Paweł Wójcik, strażacy tym razem mu-

szą ograniczyć się do zabezpieczenia terenu i bezpieczeństwa mieszkańców budynku, ponieważ rozłożenie skokochronu uniemożliwia im zadanie, znajdujące się nad wejściem do budynku. Ponadto desperat już wcześniej zapowiedział, że każda próba wysunięcia drabiny zakończy się jego skokiem. Tymczasem dowodzący akcją komendant I komisariatu policji – Jarosław Łępicki już wcześniej wezwał na pomoc negocjatorów z komendy policji w Katowicach, którym udało się nawiązać kontakt z desperatem.

Swoisty dramat – poza rozgrywającym się na 9. piętrze wieżowca – przeżywają też jego mieszkańcy, którym z uwagi na zagrożenie, jakie dla ich zdrowia i życia może spowodować skaczący człowiek, strażacy odcie-

jedyne dojście do budynku. – To stary budynek, z lat kiedy obowiązywały inne przepisy, które nie obowiązywały do budowania dodatkowych wyjść w takich obiektach – informuje Wojciech Strugacz, oficer prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Tymczasem kierujący akcją dostaje informację o rodzicach z małym dzieckiem, usiłujących wydostać się z budynku na planowaną wizytę lekarską. To już trzeci, podobny przypadek tego dnia, po mężczyźnie wymagającym dializy i kolejnym, umówionym do specjalisty. Błyskawicznie i z zachowaniem najwyższych środków ostrożności strażacy przeprowadzają całą trójkę do zaparkowanego nieopodal samochodu. Do budynku nie udaje się wejść młodej kobiecie, która przyszła zaopiekować się dwójką nastoletnich dzieci swojej siostry, na czas jej pracy. Strażacy upewniają się jedynie, że zabrzanka jest z nimi w kontakcie telefonicznym, polecając w razie potrzeby swoją pomoc.

Pogoda nie sprzyja

Akcja się przedłuża. Negocjacje trwają już od trzech godzin. Mężczyzna nadal stoi po zewnętrznej stronie barierki, od czasu do czasu zerkając w dół. Słyszymy, że to z jednej strony



dobrze, bo gdyby rzeczywiście nie chciał żyć, już dawno by skoczył. Ze tak zachowują się ludzie, którzy w gruncie rzeczy liczą na pomoc i zainteresowanie. Z drugiej strony, siąpiący deszcz stwarza niebezpieczeństwo, że zmęczony kilkugodzinnym stanem na gzymsie niedoszły samobójca może przypadkowo się poślizgnąć, co doprowadzi do tragedii. Policja prosi centrum kryzysowe o podesłanie autobusu. Ma on ułatwić mieszkańcom nie mogącym powrócić do swego domu oczekiwanie na zakończenie akcji. Niebawem zaczną się powroty z pracy. – Można by ulokować ich w pobliskiej szkole, ale z uwagi na okres wakacyjny, nie chcemy ściągać dyrektora i robić zamieszania – tłumaczy Artur Nowakowski, naczelnik Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności. Pod blok zajechał przegubowy autobus. Korzysta z niego niewielu ludzi, bo część dowiedziawszy się o sprawie udaje się do krewnych lub znajomych. To spory blok, lecz – jak mówi jedna ze stojących pod nim kobiet – część jej sąsiadów nie wróciła jeszcze z wakacji.

Negocjacje przedłużają się. Policja nadal nie zna, albo może nie chce podać powodów, które pchnęły mężczyznę do tak desperackiego zachowania. W internecie rozpoczyna się fala hejtu, a nawet wymierzonych w niego żartów. Nieliczni starają się zrozumieć i usprawiedliwić jego postępowanie.

Nikt nie jest sam

W końcu, krótko po godzinie 19 niedoszły samobójca decyduje się wrócić do mieszkania. Policyjni negocjatorzy, którzy przez wiele godzin namawiali go, by nie odbierał sobie życia, przekazują go pod opiekę lekarzy i psychologa.

Następnego dnia pełniący obowiązki oficera prasowego w zabrzańskiej komendzie Adam Strzodka zamieszcza na stronie lakoniczny komunikat, informujący o akcji, która na wiele godzin zaangażowała tyle służb i zakłóciła normalne życie okolicznych mieszkańców. Policja odmawia podania najmniejszych szczegółów, dotyczących niedosłego samobójcy i jego motywacji. – Najważniejsze, że wszystko zakończyło się szczęśliwie, bo prawdziwe tragedie z wieżowcami w tle nie należą do rzadkości – ucina nasze pytania Olaf Burakiewicz z zespołu prasowego komendy wojewódzkiej policji w Katowicach.

Z kolei Wojciech Strugacz ze straży pożarnej mówi, że niestety, większość podobnych historii kończy się dla targających się na swoje życie tragicznie, czasem dodatkowo pociągając za sobą śmierć lub kalectwo przypadkowych osób, którym tacy desperaci spadają na głowę. A cuda, takie jak przed dwunastu laty przy ul. Gdańskiej, gdy to 21-latek skoczywszy z dachu wieżowca wyładował na dachu zaparkowanego pod blokiem fiata uno i odniósł jedynie niewielkie obrażenia, to przypadki jeden na milion.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIE

NABORY WNIOSEK W PUP ZABRZE

Zachęcamy do skorzystania ze wsparcia Powiatowego Urzędu Pracy w Zabrzu w zakresie pozyskania środków na podjęcie działalności gospodarczej oraz refundacji kosztów wyposażenia stanowiska pracy.

AKTUALNE NABORY WNIOSEK W SPRAWIE:

1.przyznania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej

oraz

2.przyznania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej osobie niepełnosprawnej ze środków PFRON

wnioski można składać w terminie od 13 do 17 września 2021 r. do godziny 14:00.

3.zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla skierowanej osoby bezrobotnej

oraz

4.zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy dla osoby z niepełnosprawnościami ze środków PFRON

wnioski można składać w terminie od 1 do 10 września 2021 r., do godziny 14:00.

Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej: www.pupzabrze.pl oraz pod nr telefonu 32 277 90 00



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Sprawa przejścia zabytku przy ul. Wolności 305 została poddana pod głosowanie w poniedziałek (23 sierpnia) na sesji Rady Miasta. Prezydent akurat w obradach nie brała udziału, ale w jej imieniu zapowiedź kupna potwierdził już oficjalnie wiceprezydent Krzysztof Lewandowski, zgłaszając także odpowiedni zapis do wieloletniej prognozy finansowej miasta na lata 2021-48. Wynika z niego, że za zabytek gmina może maksymalnie zapłacić 3 miliony 510 tysięcy złotych.

- *Celem tej uchwały jest zabezpieczenie środków na nabycie budynku Admiralspalast. Obiekt znajduje się w zasobach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych – spółki zależnej od Skarbu Państwa. Konsekwentnie realizując program ratowania niepowtarzalnych obiektów naszego dziedzictwa, nadajemy im nowe funkcje w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym miasta. Przykładem jest dobiegająca końca rewitalizacja zabytkowej wieży ciśnień. Jestem przekonany, że podobnie, jak w poprzednim przypadku, pozyskamy środki zewnętrzne na remont tego obiektu – wyjaśnił Lewandowski.*

W trakcie dyskusji radna Agnieszka Rupniewska (KO) dopytywała czy oszacowano już, jaki będzie koszt renowacji, no i na jakie cele zostanie zaadaptowany. - *Na przedsejnym spotkaniu pani wiceprezydent Dzioba twierdziła, że nie zdecydowano jeszcze, co dokładnie powstanie w tym budynku. Tymczasem niedługo potem dowiedzieliśmy, że ma tam powstać spółka na rzecz startupów medycznych. To jaka jest w końcu prawda?* – dociekała Rupniewska nawiązując do publikacji Gazety Wyborczej, w której jednak nie było sprecyzowane źródło tych rewelacji. - *Nie jest mi znana żadna firma od startupów medycznych. Co do kosztów remontu, to szacujemy je na poziomie kilkudziesięciu milionów złotych. Przy czym chcemy te środki pozyskać w ramach dofinansowania państwowego lub unijnego. Żeby jednak przygotować odpowiedni program i wniosek, najpierw musimy się stać się formalnym właścicielem nieruchomości. Zresztą w identyczny sposób działaliśmy w sprawie zabytkowej wieży ciśnień. Najważniejsze jest uratowanie architektonicznej perelki, która – jak widać – nie cieszy się żadnym zainteresowaniem wśród komercyjnych podmiotów, skoro ogłaszane wielokrotnie przetargi na zbycie kończyły się fiaskiem. Tymczasem z każdym kolejnym rokiem Admiralspalast niszczeje. Widać, że jedynym dla niego ratunkiem jest zaangażowanie miasta – wyjaśnił wiceprezydent Lewandowski.*

Ostatecznie uchwała w sprawie tej i kilku innych zmian planów finansowych została podjęta zdecydowaną większością głosów, jednak temat powrócił jeszcze na chwilę pod sam koniec obrad za sprawą radnego Rafała Grygla (Lepsze Zabrze): - *Zawsze*

Ratunek dla Admiralspalast

słyszemy od władz miasta, by zgłaszać i omawiać na komisjach różne ważne kwestie związane z gminą i podejmowanymi decyzjami. Tymczasem o tej sprawie dowiedzieliśmy się z mediów społecznościowych, a powinniśmy raczej właśnie z posiedzeń komisji Rady Miasta, skoro ma na ten cel pójść 3,5 mln złotych z budżetu miasta. Dlatego bardzo prosimy, by w przyszłości informować radnych i uprzedzać o tak strategicznych decyzjach miasta – apelował Grygiel.

Dlaczego ten obiekt jest tak cenny dla miasta? Został zaprojektowany przez berlińskich architektów Bielenberga i Mosera, naśladował modny styl pnących się wzwyż amerykańskich budowli. Stawiano go przez

cztery lata na bardzo niepewnym gruncie (kurzawce) i musiano wylać pod nim dwumetrową betonową płytę. Do użytku oddawano go etapami, na samym początku uruchomiono Piwiarnię Bawarską, potem salę balową z miejscem na orkiestrę, pokoje i restaurację, a na samym końcu na dachu kawiarnię z kręgiem tanecznym i ogrodem. Przed wojną nazywano go „drapaczem chmur” i stał się najczęstszym motywem ówczesnych pocztówek. Po wojnie był jedynym lokalnym hotelem i pod nazwą Prezydent, a potem Przodownik i Monopol przyjmował gości do 1995 roku. Od tamtego czasu stoi pusty, dziesięć lat temu przeszedł remont elewacji, a Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych

próbowało go już kilka razy sprzedać. Niestety kupców nie kusila nawet cena – cztery miliony złotych. Nęci natomiast fotografów i filmowców, a także plastyków, literatów, aktorów...

Hotel pojawia się nie tylko na zdjęciach, ale też często we wszelkiego rodzaju literaturze. Najczęściej jako motyw albo tło innych wydarzeń, a najczęściej wymieniany jest jako punkt orientacyjny Zabrze. Bywa też „bohaterem” listów, opowiadań, czy nawet wierszowanych i rymowanych dzieł, przygód i baśni. Jedną z ostatnich, autorstwa Krzysztofa Zentlika krzyczała już tytułem: *Mayday! Mayday! Admiralspalast tonie!* Czyżby wreszcie przyszedł upragniony ratunek? (pej, jak)

OGŁOSZENIE

EDUKACJA Z ZUS PROJEKTY EDUKACYJNE DLA UCZNIÓW

**ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ODDZIAŁ W ZABRZU
SERDECZNIE ZAPRASZA DO WZIĘCIA UDZIAŁU W PROJEKTACH
EDUKACYJNYCH „PROJEKT Z ZUS” I „LEKCJE Z ZUS”.**



Dedykowany uczniom szkół podstawowych.

Projekt bezpośrednio nawiązuje do praw i obowiązków pracowniczych oraz ubezpieczeń społecznych. Składa się z jednej godziny lekcyjnej instruktażowej (45 minut), którą prowadzi nauczyciel w formie tradycyjnej lub on-line.

Projekt kończy się zadaniem dla uczniów polegającym na wykonaniu materiału wyjaśniającego, dlaczego ubezpieczenia społeczne są ważne. Najlepsze prace zespołów wezmą udział w ogólnopolskim konkursie ZUS.

Materiały dydaktyczne do lekcji zostaną udostępnione po zgłoszeniu placówki do udziału w projekcie.



Dedykowany uczniom szkół ponadpodstawowych.

To cykl czterech godzin lekcyjnych instruktażowych (4x45 minut) z zakresu ubezpieczeń społecznych, w których nauczyciel omawia następujące tematy:

1. Lekcja pierwsza – Świadomy zawsze ubezpieczony
2. Lekcja druga – Co Ci się należy, kiedy płacisz składki
3. Lekcja trzecia – Renty i emerytury
4. Lekcja czwarta – e-ZUS, czyli firma pod ręką

Lekcje mogą być prowadzone w formie tradycyjnej lub on-line. Materiały dydaktyczne do lekcji zostaną udostępnione po zgłoszeniu placówki do udziału w projekcie.

Z roku na rok projekt cieszy się coraz większą popularnością. Do tej pory wzięło w nim udział ponad 88 tysięcy uczniów z ponad 1300 szkół. Zachętą do uczestnictwa w programie jest olimpiada „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”, która zyskała status olimpiady tematycznej (zawodowej) Ministerstwa Edukacji i Nauki. Do wygrania są atrakcyjne nagrody dla uczniów i szkół na każdym z trzech etapów olimpiady.

Zgłoszenia placówek oświatowych do udziału w projektach edukacyjnych przyjmowane są do 15 października 2021 roku.

Dodatkowych informacji w tym zakresie udzieli pani Sonia Pierścińska tel. 32 277-86-73 sonia.pierscinska@zus.pl oraz pani Dagmara Szumska-Cieślik tel. 32 277-86-78 dagmara.szumska-cieslik@zus.pl.

Serdecznie zapraszamy!

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11, 690-683-103
www.GlosZabrze24.pl, redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:

Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76, naczelny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji:

Wojciech SŁOTA

Dziennikarze:

Przemysław JARASZ

tel. 32 271-89-40, przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

redakcja, tel. 690 683 103, drobne@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9–17, wt.-pt. godz. 9–16;

Wydawca: ZSPD Druk: Polska Press

Segreguj swoje odpady



PAPIER

WRZUCAMY:

- opakowania z papieru, karton, tekturę (także falistą),
- katalogi, ulotki, prospekty,
- gazety i czasopisma, papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki,
- zeszyty i książki,
- papier pakowy,
- torby i worki papierowe

NIE WRZUCAMY:

- ręczników papierowych i zużytych chusteczek higienicznych,
- papieru lakierowanego,
- papieru powleczanego folią,
- papieru zafuszczonego lub mocno zabrudzonego,
- papierowych worków po nawozach, cementie i innych materiałach budowlanych,
- tapet,
- pieluch jednorazowych i podasek,
- zafuszczonych jednorazowych opakowań i naczyń z papieru
- ubrań

DOBRA RADA:

Zgniataj opakowanie przed wyrzuceniem;
zapisuj i drukuj dwustronnie.



zeskanuj kod QR
dowiedz się więcej o segregacji
odpadów z papieru

Dyrektor gminnej Jednostki potwierdził w sądzie, że urzędnik Jaros wraz ze współnikiem załatwiali u niego biznesowe sprawy w godzinach pracy UM

To tylko incydenty?

Dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami – Tomasz Saternus potwierdził przed sądem, że przed dwoma laty udzielił naszemu dziennikarzowi informacji prasowej, iż urzędnik Leszek Jaros przychodził do jego pracownikowi w godzinach pracy UM, by załatwiać sprawy wspólnot mieszkaniowych, którymi zarządzała jego prywatna firma. Podczas tych wizyt towarzyszył mu zazwyczaj współnik w biznesie Jerzy Kosiński. To ciąg dalszy procesu karnego wytoczonego red. Przemysławowi Jaraszowi właśnie przez tych dwóch biznesmenów. Nasz dziennikarz został posadzony na ławie oskarżonych za ujawnienie niewygodnych dla nich informacji w artykule *Konflikt interesów*. Teraz grozi mu kara do roku więzienia na podstawie okrytego złą sławą artykułu 212 kodeksu karnego, wykorzystywanego przeciwko dociekliwym dziennikarzom i społecznikom.

W lutym 2019 roku podaliśmy, iż od dłuższego czasu do różnych firm zarządzających nieruchomościami w Zabrzu docierają informacje, że Kosiński – przy próbie pozyskiwania nowych klientów, czyli wspólnot mieszkaniowych – używa argumentów, iż pewne sprawy dla mieszkańców może szybciej i sprawniej załatwić w Urzędzie Miejskim. Nasz dziennikarz poszedł tym tropem nie tylko dlatego, iż takie działanie – w przypadku udowodnienia przez prokuraturę i sąd – stanowi przestępstwo, ale również dlatego, iż wspomniany Kosiński jest w mieście osobą publiczną: zasiadał jako radny SLD w Radzie Miasta, a nadto był pracownikiem gminnej spółki ZBK (obecnie ZBM-TBS) odpowiedzialnym za obsługę wspólnot mieszkaniowych w dzielnicy Rokitnica. To właśnie po wspólnych artykułach red. Jarasza oraz red. Elżbiety Skwarczyńskiej-Adryańskiej w 2007 roku (*nota bene* nagrodzonych główną nagrodą Grand Prix w konkursie Stowarzyszenia Prasy Lokalnej pod egidą wojewody wielkopolskiego), Kosiński odszedł w niesławie z pracy w gminnej spółce, gdy wewnętrzna kontrola w ZBK potwierdziła publikację **GŁOSU**, iż w procesie termomodernizacji budynków zawyżano koszty remontów ponoszone przez mieszkańców.

W toczącym się teraz procesie zeznawał już m.in. jeden z mieszkańców, który pod odpowiedzialnością karną potwierdził, że Kosiński w rozmowie z nim powoływał się na dobre kontakty w Urzędzie Miejskim, dzięki którym może więcej niż inni. Druzgocące zeznania złożył także jego były pracodawca – właściciel dużej prywatnej firmy zarządczej z Krakowa, który też słyszał o praktykach Kosińskiego i generalnie uznał jego postępowanie za nieuczciwe, nawet wobec niego samego. Dlatego dyscyplinarnie pozbawił go

szeffostwa swojego zabrzańskiego przedstawicielstwa, a słuszność tej decyzji uznał nawet sąd pracy. O praktykach Kosińskiego słyszała również od kierowników administracji ówczesna rzecznik prasowa gminnej spółki ZBM-TBS, do której zgłaszali się przedstawiciele wspólnot, które Kosiński z Jarosem chcieli „podebrać” gminnej spółce. Także i ona potwierdziła przed sądem, że wszystkie jej wypowiedzi zawarte w spornym artykule odzwierciedlały, co faktycznie przekazywała naszemu dziennikarzowi. Wreszcie przed sądem stanął się właściciel jeszcze innej, prywatnej firmy zarządczej z Zabrza, który potwierdził, iż w jego obecności Kosiński chwalił się, iż dzięki staraniom Jarosa na jednej nieruchomości udało się sprawnie wyciąć drzewo, które – w ocenie świadka – normalnie byłoby nie do wycięcia. Świadek ten był tak poruszony zachowaniem urzędnika i jego współnika, że w tej sprawie chciał nawet osobiście porozmawiać z wiceprezydentem miasta Krzysztofem Lewandowskim. Ten jednak nigdy nie znalazł dla niego czasu, nawet po naszym artykule.

A co zeznał podczas ostatniej rozprawy dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami, Tomasz Saternus? – *Około dwa lata temu zadzwonił do mnie redaktor Jarasz i powiedział, że przygotowuje artykuł w związku z działalnością jednej z firm zajmującej się zarządzaniem nieruchomościami. Pan redaktor pytał mnie czy posiadam wiedzę czy pan Jaros prowadzi jakieś czynności w godzinach urzędowania, to jest godzinach pracy urzędu. Przekazałem informację panu redaktorowi, że widziałem pana Jarosa w kilku miejscach poza zakładem pracy, czyli siedzibą urzędu. Raz był u mnie w biurze osobiście i wypytywał o pewną wspólnotę. Sprawa dotyczyła zmiany zarządcy. Dopytywa- ny o szczegóły przyznał, iż*

ich nie pamięta, ale na pewno chodziło albo o przejęcie wspólnoty przy ul. Dworcowej przez firmę Jarosa i Kosińskiego albo o utrzymanie ich zarządu na tej nieruchomości.

– *Raz widziałem pana Jarosa z panem Kosińskim na korytarzu jednostki, którą zarządzam i 2-3 razy pod siedzibą Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Wtedy jednak nie rozmawialiśmy więc nie wiem, w jakim celu tam byli* – kontynuował świadek. Wyjaśnił też, że nie zdarzyło się, aby Jaros w jego Jednostce kiedykolwiek załatwiał służbowe, tzn. urzędowe sprawy. Dlatego, gdy go widział z Kosińskim na korytarzu albo przed urzędem to było

dla niego jasne, że załatwiają sprawy związane ze swoim biznesem, a nie pracą Jarosa w samorządzie. Saternus zeznał także, że o kolejnej wizycie Jarosa i Kosińskiego w jednostce, nawet po ukazaniu się artykułu, raportowała mu jedna z podwładnych.

Dyrektor Saternus przyznał też, iż nigdy nie miał żadnych zastrzeżeń do profesjonalizmu naszego dziennikarza i to mimo tego, że ten nieraz pisał krytycznie, także i o jego Jednostce. – *Nie było dla mnie zaskoczeniem, że Głos Zabrza podejmuje tematy związane z działalnością mojej Jednostki z zakresu mieszkalnictwa. Jako dyrektor byłem wielokrotnie cytowany w tym tygodniku, artykuły wielokrotnie dotyczyły też mojej osoby. Nigdy nie miałem zastrzeżeń co do ich rzetelności. Nie zdarzyło się bowiem by redaktor jakąś moją wypowiedź zmanipulował lub przytoczył wypowiedź, której nie udzieliłem* – podkreślał Saternus.

Tymczasem odnosząc się do zeznań Saternusa, Leszek

Jaros stwierdził, że dyrektor widywał go w Jednostce tylko okazjonalnie, a nie systematycznie i że jego zdaniem było to dokładnie w te dni, kiedy brał z tego powodu jednodniowy urlop w pracy. Żadnego dowodu na tę okoliczność jednak nie przedstawił, powołując się jedynie na ogólne wypowiedzi swego przełożonego.

Z kolei oskarżony dziennikarz przypomniał zgodnie ze stanem faktycznym, iż cytując wypowiedź dyrektora Saternusa w spornym artykule nigdzie nie przesądził, iż Jaros na pewno załatwiał sprawy w Jednostce w godzinach swojej urzędowej pracy. Wręcz w tekście widniało zastrzeżenie, iż nie można wykluczyć, że miał wtedy wolne w pracy. Nie było jednak jak tego rozstrzygnąć, gdyż przed publikacją artykułu Jaros nie był zainteresowany rozmową z naszym dziennikarzem. Nie odbierał telefonu, zaś na wysłanego do niego smsa odpisał, że jest zajęty i prosi o wysłanie pytań e-mailem, którego adresu nigdy nie podał. (laz)

OGŁOSZENIE



PRACA

Zatrudnimy osoby do pracy w siedzibie Firmy
w Pyskowicach ul. Wyszyńskiego 62 na stanowiska:

MAGAZYNIER

MAGAZYNIER Z UPRAWNIENIAMI NA WÓZKI WIDŁOWE
BRYGADZISTA MAGAZYNU

KIEROWCA

MECHANIK SAMOCHODOWY

SPRZEDAWCA

PRACOWNIK UTRZYMANIA OBIEKTU

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV
na adres e-mail:

kadry@polmarkus.com.pl

lub kontakt telefoniczny 32 3019171

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (9). Zarobki i majątek niektórych szefów instytucji kultury w Zabrzu mogą wprawiać w konsternację

Biedny jak dyrektor DMiT-u...

Kończąc analizę oświadczeń majątkowych osób funkcyjnych w zabrzańskim samorządzie, sprawdzamy dorobek i stan posiadania dyrektorów instytucji kultury działających pod egidą gminy. Jak się okazuje, „pandemiczny” rok dał się im mocno we znaki, co zrozumiałe z racji licznych ograniczeń. Choć też nie wszystkich ten problem dotknął, bo niektórzy zarobili jednak więcej. Tak czy inaczej, na szczycie listy płac nastąpiła drobna rozszada. Dotychczasowy niekwestionowany lider tego nieformalnego zestawienia – Sławomir Chrzanowski – zarobił bowiem 90 tys. zł mniej niż rok wcześniej, więc najlepiej opłaconym szefem instytucji miejskiej kultury stał się Bartłomiej Szewczyk z Muzeum Górnictwa Węglowego ze „zbiorczym” wynikiem blisko 217 tys. zł.

Warto jednak doprecyzować, że Szewczyk swoje sowite wynagrodzenie zawdzięcza faktowi, iż z nadania władz miasta zasiada także w radzie nadzorczej gminnych wodociągów. Z kolei wspomniany Chrzanowski sporą część swoich dochodów zawdzięcza wprost swej artystycznej pracy twórczej, bo jest dyrygentem. Nie dziwi więc, że stale rośnie wartość jego inwestycji w papiery wartościowe, zbliżająca się już do 900 tys. zł. Z kolei najsłabiej opłacanym szefem instytucji kultury jest niezmiennie Elżbieta Dębowska z Muzeum Miejskiego. Jej gaża systematycznie spada i wynosi już tylko 85 tys. zł. Nie wiele więcej zarobiła Katarzyna Flak z MOK-u.

Są też i inne ciekawostki wynikające z analizy oświadczeń majątkowych. Sporym zaskoczeniem może być fakt, że dyrektor Teatru Nowego, mimo odwołania z powodu pandemii spektakli, a więc i przy braku wpływów ze sprzedaży biletów,

a co za tym idzie radykalnego okrojenia pensji pracowników z tego tytułu, sam zarobił o 16 tys. zł więcej niż rok wcześniej, inkasując blisko 140 tys. zł.

Swoistym kuriozum stają się jednak powoli oświadczenia majątkowe dyrektora Domu Muzyki i Tańca - Wiesława Śmietany. Człowiek obracający się w świecie estradowej kultury, organizujący koncerty największych gwiazd i zarabiający rocznie 120 tys. złotych każe nam wierzyć, iż nie posiada absolutnie żadnego majątku własnego i ani złotówki oszczędności, zaś wszystko na co go stać, to 23-letni samochód. Jaką więc tajemnicę skrywają jego oświadczenia majątkowe?

Oto szczegółowe, wybrane dane za poprzedni rok z oświadczeń majątkowych szefów gminnych instytucji kultury (kwoty pensji podane są brutto):

SŁAWOMIR CHRZANOWSKI (Filharmonia Zabrzeńska) jako główny dyrektor i dyrygent za-



robił 150,8 tys. zł, do tego 3,9 tys. zł z umowy o dzieło oraz 57,2 tys. zł z tytułu praw autorskich - razem daje to 211,9 tys. zł (to spadek w porównaniu z rokiem poprzednim aż o blisko 90 tys. zł). Jego majątek trwały to dom o powierzchni 176 metrów kwadratowych wart 150 tys. zł (spadek po zmarłej matce) oraz działka (1200 mkw.) warta 200 tys. zł i garaż wyceniany na 4 tys. zł (również spadek). Na koncie odłożył 142,7 tys. zł, ma też wiele akcji spółek i systemów finansowych o łącznej wartości 877 tys. zł. Jeździ 8-letnimi volvo v40 oraz BMW 3;

ELŻBIETA DĘBOWSKA (Muzeum Miejskie): zarobiła 85,2 tys. zł (spadek o 4,7 tys. zł) i zaoszczędziła 49,5 tys. zł (spadek o 90 tys. zł). Nadal nie posiada żadnej nieruchomości ani nie jest zadłużona. Kupiła dwuletniego nissana micrę wartą na koniec ubiegłego roku 58 tys. zł;

KATARZYNA FLAK (Miejski Ośrodek Kultury): jej roczna pensja to 92,4 tys. zł (wzrost o 5,3 tys. zł). Nadal nie wykazuje żadnej nieruchomości, ale nie ma też długów. Jeździ renault clio (2010), a na bankowym koncie ma odłożone 27,7 tys. zł;

TOMASZ IWASIÓW (Miejska Biblioteka Publiczna): zarobił 98,6 tys. zł pensji plus 2 tys. zł ekstra nagrody z Urzędu Miejskiego. Posiada dom o powierzchni 324 mkw. i wartości 800 tys. zł oraz 1/3 tzw. innej nieruchomości zabudowanej 1316 mkw., też o wartości 800 tys. zł. Jeździ 10-letnim nissanem quashqai. Nie ma oszczędności, spłaca natomiast kredyt 29,5 tys. zł;

KATARZYNA KLECZKA-ZDEBEL (Centrum Informacji Kulturalnej): z racji zarządzania tą stosunkowo nową instytucją miejską (m.in. prowadzi telewizję i miesięcznik samorządowy) zarobiła 102 tys. zł plus 1,4 tys. zł z dodatkowego zlecenia. Jej majątek to mieszkanie 48 mkw. warte 180 tys. zł oraz 15-letnia honda legend. Na koncie odłożyła 2,5 tys. zł. Spłaca dwa kredyty w obecnej wysokości 23 tysięcy złotych;

JERZY MAKSEŁON (Teatr Nowy): zarobił na umowę o pracę 137,2 tys. zł (wzrost o 16,2 tys. zł), do tego 12,2 tys. zł z racji praw autorskich plus 792 zł z tzw. działalności wy-

konywanej osobiście - daje to razem 150,1 tys. zł. Zgromadził 32 tys. zł, ma też dwa samochody dacia sander: swoją dwuletnią oraz 8-letnią odziedziczoną wraz z matką po ojcu. Zajmuje dom 108 mkw. z działką o łącznej wartości 150 tys. zł (darowizna od rodziców). W ciągu roku spłacił dwa kredyty na łączną sumę blisko 100 tys. zł;

BARTŁOMIEJ SZEWCZYK (Muzeum Górnictwa Węglowego): zarobił 182,5 tys. zł pensji (wzrost o 29 tys. zł) oraz dodatkowo 34,4 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Razem dzięki gminnemu angażowi zainkasował więc 216,9 tys. złotych. Na koncie bankowym odłożył 179 tys. zł (wzrost o 82,3 tys. zł). Do tego ma jeszcze akcje i polisy ubezpieczeniowe na kwotę 164,2 tys. zł. Ma już trzy stosunkowo nieduże mieszkania o łącznej powierzchni zaledwie 130 mkw., ale sumarycznej wartości aż 778,5 tys. zł. (z ich wynajmowania zarobił w sumie 35,1 tys. zł) oraz garaż za 22 tys. zł. Dwa z posiadanych mieszkań kupił na kredyty bankowe o łącznej wartości 496 tys. zł. Nie ma własnego samochodu;

WIESŁAW ŚMIETANA (Dom Muzyki i Tańca): zarobił 123,1 tys. zł (spadek o 14,1 tys. zł), nie ma żadnych oszczędności, długów ani nieruchomości. Jeździ 23-letnią hondą CRV. (pj)

Od niemal dwóch dekad wychowankowie zabrzańskiego klubu plastycznego Pastel, działającego pod skrzydłami Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a prowadzonego przez cenionego artystę Krzysztofa Rumina, udają się letnią porą do Kazimierza Dolnego nad Wisłą. To renesansowa perełka architektoniczna, mekka malarzy, filmowców, fotografików, a także muzyków ściągająca – nie tylko z Polski, ale i całej Europy – tłumy turystów. Zabrzeanie jak co roku wzięli udział w wielu wydarzeniach artystycznych w ramach festiwalu filmowego *Dwa Brzegi*. Uczestniczyli w projekcjach, które niewątpliwie grają główną rolę podczas tego wydarzenia, ale także w spotkaniach, warsztatach, wykładach oraz wystawach i wernisażach oraz oryginalnych happenin-gach. Wzbudzili duże zainteresowanie, gdyż na przełomie lipca i sierpnia zapelnili niemal cały rynek miasteczka i jego boczne uliczki malując na żywo, w plenerze (na zdjęciu), co dziś

Zabrzeanie zachęcali do malowania obrazów w Kazimierzu Dolnym

Rumin z Pastelem

jest już rzadkością. Przy okazji w ramach akcji *Razem malujemy Kazimierz Dolny* zachęcali przechodniów do malowania. – *W każdym drzemie potencjał artysty, ale to co się stało w Kazimierzu nas zaskoczyło* – mówi Krzysztof Rumin. – *Proszę sobie wyobrazić, że do wspólnego malowania obrazów z nami do słownie ustawiały się kolejki!*

Powstało wiele oryginalnych, także zbiorowych dzieł i niektóre z nich zabrane zostały przez twórców na pamiątkę do domu. Te zaś które tworzyli przez wiele dni zabrzeanie zaprezentowane zostały potem na zamku. To także ewenement, gdyż obecnie w Kazimierzu artyści wystawiają się w galeriach, których jest tam więcej niż zwykłych sklepów spożywczych i łatwiej jest ku-



pić obraz niż chleb. Zabrzeńska ekspozycja na zamku wzbudziła nie mniej duże zainteresowanie i co ciekawe kilka obrazów wychowankowie Pastela nawet sprzedali!

Zabrzeanie wzbudzili także sensację podczas sierpniowego happeningu *Kazimierski Hollywood*. Była to filmowo-fotogra-

ficzna zabawa, której głównym punktem było ustawienie na wzgórzu nad miastem, dobrze widocznym z rynku i Wisły, olbrzymiego napisu KAZIMIERZ nawiązującego stylem do słynnej ikony amerykańskiej stolicy kina.

Krzysztof Rumin udzielał się tam jako nauczyciel i pedagog

(wszak prowadził z zabrzeanami warsztaty malarskie), fotograf, ale oczywiście także jako artysta plastyk. W Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki miał nawet swoją wystawę, na której w sierpniu pokazał nie tylko obrazy, ale także najnowsze grafiki w tym z cyklu *Gracje*, o których pisaliśmy i które prezentowaliśmy na naszych łamach kilka miesięcy temu. Lokalni animatorzy kultury we współpracy z lubelskim Centrum Kultury nakręcili o nim nawet film, a którym opowiada m.in. o tym jak łączy pasje tworzenia i uczenia. Mówi o tym, że w związku z tym brakuje mu nieraz czasu na realizację wszystkich planów, ale bywa, że wraca po dłuższym okresie do odłożonych obrazów i po przewróceniu ich do góry nogami maluje coś nowego i lepszego. A praktyka i ciągłe obcowanie z pędzlem pozwalają mu lepiej przekazywać w Zabrzu w Pastelu wiedzę młodym adeptom sztuki. (jak)

Poprzednio pisaliśmy o interesującej ekspozycji lamp górniczych dostępnej w odrestaurowanej naziemnej Strefie Carnall Sztolni Królowej Luiza (Zabrze, ul. Wolności 408), ale to oczywiście nie jedyna zabytkowa nowość w tym miejscu. Jeszcze ciekawsza wydaje się być wystawa poświęcona ratownictwu górniczemu. Można na niej – dzięki technice audiowizualnej – przeżyć prawdziwy wybuch gazu w kopalni i znaleźć się pod zwalami węgla.

Wystawa zorganizowana w budynku dawnej maszynowni szybu Prinz Schöenaich jest częścią *Drogi Górnika*, czyli jedynej industrialno-kulturalnej ścieżki w Polsce (a może i na świecie). W jej ramach zwiedzić można najstarszą łańcuskową na Śląsku, podejść do pracy ponad stuletniej wyciągowej maszyny parowej (jedyna taka w Europie), wejść na szczyt szybu Carnall, ale też i zjechać pod ziemię oraz obejrzeć kilka tematycznych wystaw. Najnowsza i najnowsza, stawiająca całość strefie „kropkę nad i” otwarta wraz z uruchomieniem i rozpoczęciem w niej cykli koncertów (więcej na str. 10) to właśnie ta dotycząca ratownictwa górniczego.

Poświęcona została podziemnym zagrożeniom, katastrofom, historii ratownictwa oraz radzeniu sobie w tragicznych i trudnych dla życia

Dzięki nowoczesnej technice w zabytkowej maszynowni można przeżyć chwile grozy

Ratunku!



chwilach. Mówi także o tych, którzy niosą ratunek i o pamięci o tych, którzy zginęli... Bo „dla dotkniętych katastrofom są sprawdzianem człowieczeństwa oraz mądrości zawodowej i życiowej; dla całej społeczności górniczej i regionalnej – przestrożą i nauką” – czytamy w opisie.

Jest to pierwsza tego typu wystawa w naszym regionie ukazująca tak szeroko i kom-

pleksowo problematykę zagrożeń w górnictwie i ich skutki. W czasie zwiedzania turysta odwiedza trzy strefy: *Zagrożenia*, *Ratownictwo* i *Pamięć*. Pierwsza z nich przybliża turystom temat zagrożeń na kopalniach – wybuchu gazów, wdarcia wody, tąpnięć i pożarów. Stojąc w imitacji kapsuły ratowniczej nakładamy trójwymiarowe gogle oraz słuchawki i bierzemy udział dzięki tech-

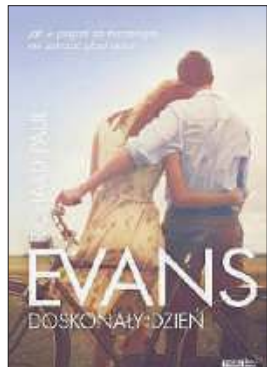
nice wirtualnej rzeczywistości (VR) w „prawdziwych” podziemnych wydarzeniach. Strefa druga to historia ratownictwa górniczego, zilustrowana eksponatami technicznymi. Wśród nich są aparaty robocze, ratunkowe, ucieczkowe, pomiarowe, odznaczenia i odznaki. Część z nich można dotknąć, a nawet przymierzyć jak np. aparat ratowniczy, by sprawdzić z jakim ciężarem musi się mierzyć

ratownik. Odrębna część wystawy – strefa pamięci, usytuowana na antresoli, poświęcona jest katastrofom górniczym i pamięci ofiar. Można w niej zobaczyć realną skalę skutków zagrożeń, wysłuchać relacji ratowników, oraz w skupieniu obejrzeć fotografie ilustrujące skutki katastrof w kopalniach węgla kamiennego. W jednym z przejść, pod przeźroczystą posadzką dostrzec zaś można odwzorowanie podziemnego chodnika po wypadku, możliwe jest także zejście do tego miejsca. Podczas specjalnych okazji (taka była np. podczas otwarcia całej Strefy Carnall na początku lipca) organizowane są pokazy członków Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu, która jest jednym ze współorganizatorów ekspozycji. Dla zaprezentowania transportu rannych wykorzystywane jest także nadszybie, a grozy całego dodaje dym imitujący pożar oraz wyjące syreny. Na co dzień w tym miejscu jest jednak bardzo bezpiecznie: czynna jest zabytkowa fontanna i górniczy punkt gastronomiczny. Miejsce to jednak niebawem znów nabierze dynamicznego charakteru, gdyż na 11 września zaplanowano Industriadę, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki, którego koordynatorem jest zabrzańskie Muzeum Górnictwa Węglowego. (jak)

To najbardziej osobista powieść Richarda Paula Evansa, którego wszystkie jedenaście powieści gościło na listach hitów w USA. Ich nakład sięgnął już jedenastu milionów, przetłumaczone zostały na dwadzieścia dwa języki, bijąc w wielu krajach rekordy sprzedaży. Jego nowa powieść to emocjonujące losy mężczyzny, który na nowo odkrył swoją życiową drogę. Jest o tym, jak w pogoni za marzeniami nie zatracić głosu serca.

Czytaj, wygraj

Postanienie



W życiu Roberta są dwie prawdziwe miłości: żona Allyson i córka Carson. W głębi duszy mężczyzna skrywa jednak największe marzenie – od zawsze chciał zostać pisarzem. Kiedy traci pracę, decyduje się postawić wszystko na jedną kartę. W końcu tworzy powieść, na co nigdy nie miał czasu.

I wtedy dostaje paszport do marzeń – ku zaskoczeniu wszystkich jego literacki debiut staje się bestsellerem, a życie całej rodziny zmienia się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Tyle, że Robert w pogoni za coraz większą sławą przestaje słuchać głosu własnego serca. Wtedy los stawia na jego drodze posłańca. Tajemniczy nieznajomy wie o nim więcej niż ktokolwiek inny. Czy pomoże mu zrozumieć, kim się stał i co utracił? I czy nie jest za późno na odzyskanie miłości?

Książka dzięki wydawnictwu Znak do wygrania w naszej redakcji. Wystarczy wysłać do nas e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *dzień*. Kto pierwszy, ten lepszy! (I)

Nie żyje jeden z większych niezależnych propagatorów rudzkiego dziedzictwa kulturowego

Adam Podgórski odłożył pióro

Kto go znał bliżej, był przekonany, że nigdy nie przestanie pisać i wydawać wraz żoną książek. Ciągłe miał nowe pomysły i to w wielu różnych dziedzinach, od historii po ekologię. Współtworzył ponad sto wydawnictw! Inicjował też wiele spotkań, akcji czy programów dla ochrony dziedzictwa kulturowego regionu. Propagował przy okazji czytelnictwo, także lokalnej prasy. A i my pisaliśmy o nim wielokrotnie, ostatnio trzy lata temu, gdy wydał encyklopedyczną publikację *Ruda Śląska w nazwy zakłeta*. Promował ją żartobliwie, jako swoje największe dzieło. – *Waży 1,5 kilograma, ma 885 stron i ponad 5700 haseł* – wyliczał. Potem z jego zdrowiem nie było już najlepiej, ale nadal pojawiał się na czytelnich i bibliotecznych imprezach zdradzając nam nowe akcje wydawnicze i jak radzi sobie technicznie z pisaniem, mimo pojawiających się problemów z pamięcią. Niestety kolejnych planów już nie zrealizuje. Zmarł w wieku 70 lat, został pochowany 21 sierpnia na cmentarzu komunalnym w Rudzie Śląskiej-Halembie.

Urodził się w 1951 roku w Łowiczu. Po studiach na wydziale leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie, którą ukończył w 1975 roku, zamieszkał na Górnym Śląsku. Ruda Śląska stała się dla niego wymarzoną małą ojczyzną, gdzie założył rodzinę. Do książek, które wydał wraz z żoną szczególne miejsce zajmują: *Mitologia śląska*, *Słownik gwar śląskich*, *Księga biesiadna*, *Synagoga w Wirku. 1891-1939*. *Ocalona pamięć*, *Nazwy terenowe i miejscowe w Rudzie Śląskiej*, antologia kołed *Rudzkie Betlejem* czy publikacje z cyklu *Drzewa w pomniki zakłeta*. Był również zaangażowanym dziennikarzem obywatelskim. Spod jego pióra wyszło kilka tysięcy artykułów. Jego praca została doceniona m.in. przez Helsińską Fundację



Praw Człowieka, z którą współpracował przy tworzeniu pracy *Monitoring zagrożeń dla wolnych mediów w Polsce i wzmacnianie funkcji kontrolnej mediów lokalnych*. Był założycielem i prezesem Rudzkiego Stowarzyszenia Pomocy Ofiarom Przestępstw oraz Rudzkiego Towarzystwa Przyjaciół Drzew i członkiem wielu innych, m.in. do Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego. Zainicjował też wiele akcji edukacyjno-ekologicznych, takich jak *Zielona Ruda Śląska*. Został laureatem m.in. Nagrody Bonum Publicum im. Aleksandra Patkowskiego przyznawanej za szczególne osiągnięcia na rzecz własnego regionu, a także drugiego miejsca w konkursie na Dziennikarza Obywatelskiego 2008 roku. Odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką za Zasługi dla Województwa Śląskiego, a także tytułem Zasłużony dla Miasta Ruda Śląska oraz Kamratem Rudzkim. (jak)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41



▲ **30 sierpnia (godz. 19)** – Kazik Staszewski (polski muzyk, wokalista, saksofonista, autor tekstów i muzyki, aranżer, współzałożyciel i członek wielu zespołów, z których najważniejszy jest Kult); **10 września (godz. 19)** – Sanah (polska wokalistka prezentująca muzykę z pogranicza indie pop i delikatnej elektroniki, w której wyraźnie przebijają się skrzypce, na których gra od 7 roku życia).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

10 września (godz. 19) – Joshua Harmon *Złi Żydzi* (dramat nagrodzony na festiwalu *Rzeczywistość przedstawiona*, ukazujący zderzenie tradycji ze współczesnością na tle żydowskiej rodziny); **11 września** – Metropolitalna Noc Teatrów (w programie m.in. kilka spektakli – szczegóły wkrótce).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

Muzeum przygotowało na wakacje około 60-minutowe lekcje muzealne dla dzieci i młodzieży (grupy maksymalnie 15-osobowe): Poczłtówka z Kolonii B, Tajniki sztuki plastycznych, COOLturalnie w parku, Mistrzowie malarstwa polskiego, Jan Matejko i jego najwybitniejsze dzieła, W kręgu dawnych wierzeń ludowych – demony, Najśłynniejsza polskie baśnie, podania i legendy, Plebiscyt i powstania śląskie. Konieczne zapisy, cena biletu: 2 złote.

WYSTAWA: *Zabrzańskie Atlantydy. Zaborze – Kolonia B* (dzieje osiedla robotniczego, powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód).

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWY: *Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa w zbiorach Muzeum Miejskiego w Zabrzu; Erwin Sówka* (przeгляд malarstwa artysty Grupy Janowskiej).

**DOM KULTURY
BIELSZOWICE**
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

31 sierpnia (godz. 17) – *W dobrym rytmie* – koncert podsumowujący warsztaty perkusyjne.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

Do 27 sierpnia (godz. 8.30–13.30) – IV warsztaty dla dzieci i młodzieży *Platea 2021*. Zajęcia (płatne) prowadzone są przez doświadczonych pedagogów, aktorów, tancerzy oraz absolwentów szkoły teatralnej, a także plastyków.

Wspólna praca zakończy się zaprezentowaniem przygotowanego spektaklu na scenie.

WYSTAWA: *Zabrze za sto lat*. Pokonkursowa ekspozycja najlepszych prac, których inspiracją była twórczość Stanisława Lema (z okazji 100. rocznicy urodzin) oraz zbliżająca się setna rocznica nadania Zabrzu praw miejskich.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

26 sierpnia (godz. 13.30) – Akcja Lato: warsztaty krawieckie (zaprojektowanie, skrojenie i szycie kuchennego fartuszka, poznanie maszyny do szycia oraz urządzenia overlock); **27 sierpnia (godz. 16)** – Akcja Lato: kino letnie (film do wyboru przez uczestników).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Janasa 28
tel. 32 248-13-46



28 sierpnia (godz. 18.30) – *Jeji Zocność Dulcyno* – współczesny wodewil Mariana Makuli ▲ na kanwie sztuki *Moralność Pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej. Opowiada o perypetiach współczesnej rodziny Dulskich, będących właścicielami kamienicy na Śląsku i romansie dorosłego syna Richarda ze służącą pochodzącą z Ukrainy. Pokazuje chciwość, brak tolerancji i śmieszność mieszczańskiej rodziny; **4 września (godz. 18)** – koncert w ogrodzie orkiestry dętej KWK Pokój (wstęp bezpłatny).

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinus 60,
tel. 32 273-82-58

27 sierpnia (godz. 16) – zajęcia dla dzieci i młodzieży *Z żarówek balony* – będziesz zadowolony (nauka malowania na szkle).

PUB OFFICyna
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101

2 września (godz. 17) – *Kryminalne zagadki Śląska* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

11 września – *Industriada: Technika. To was zaskoczy!* (szczegóły wkrótce).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podziemnej kolejce elektrycznej, zjazd odbywa się windą, a więc górniczą szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77



28 sierpnia (godz. 20) – *Carnall Festival*: ▲ Hard Rockets. Ta rockowa grupa utworzona w 2004 roku w Pszczynie czerpie pełnymi garściami z dziedzictwa bluesa, funku i soulu, zaprawiając muzykę lokalnym kolorytem. Flagowym jej dziełem są *Elektryczne Dziady*, które narodziły się jako motyw przewodni koncertu zorganizowanego w jednej z... restauracji. Kapela zainspirowała się słowiańskim świętem *Dziadów*, by przywołać ducha zmarłych muzyków – zarówno tych polskich, jak Czesław Niemen, Jan Kyks Skrzek, Andrzej Zaucha czy Ryszard Riedel jak i tych wywodzących się z afroamerykańskiego i anglosaskiego kręgu kulturowego jak Robert Johnson, Willie Dixon czy Jimi Hendrix. Wkrótce *Elektryczne Dziady* stały się zaczął program koncertowego łączącego autorskie kompozycje Hard Rockets z coverami takich wykonawców jak Tom Waits, Nick Cave czy Rolling Stones, których teksty zostały przełożone na język polski; **11 września** – *Industriada: Technika. To was zaskoczy!* (szczegóły wkrótce).

Zwiedzanie oddanej niedawno w całości do użytku strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty (szyb górniczy z wieżą widokową, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa) i ich liczne atrakcje (m.in. ekspozycja dotycząca ratownictwa górniczego z możliwością uczestniczenia w grze terenowej, wystawa o historii kopalni, łaźnia).

KOŚCIÓŁ ŚW. WAWRZYNCA,
Zabrze ul. Mariacka 1,
tel. 32 271-49 64



28 sierpnia (godz. 16) – koncert na zakończenie lata. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyrykcją Sławomira Chrzanowskiego, Dawid Czerwiński – baryton. W programie muzyka sakralna, operowa oraz pieśni. Wstęp wolny!

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

2 września (godz. 18) – koncert rozpoczynający 72. sezon artystyczny instytucji. W programie przeboje Georga Gershwin (m.in. instrumentalne fragmenty opery *Porgy and Bess*). Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

27 sierpnia (godz. 18-24) – wieczór chillout; **11 września** – *Industriada: Technika. To was zaskoczy!* (szczegóły wkrótce).

Do zwiedzania m.in. odrestaurowane nadszybie oraz jego wnętrze, w którym mieści się restauracja i bar.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochnackiego 12
tel. 601 655-252

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna! To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznej Główniej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc! Na miejscu także naukowo-zabawowy sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Kryminalny czwartek



Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na pierwsze powakacyjne spotkanie z cyklu Kryminalne zagadki Śląska: rekatywacja. Tym razem gościem imprezy będzie Anna Kańtoch ▲, autorka m.in. *Wiosny zagnionych i lata utraconych*.

O tym, że warto sięgnąć po jej książki mogą świadczyć nagrody, które zdobywa. Debiut *Łaska* z 2016 roku dał jej Kryminalną Piłę, napisana rok potem *Wiana* otrzymała nagrodę specjalną im. Janiny Paradowskiej, a za wspomnianą *Wiosnę zagnionych* w tym roku przypadła

jej Nagroda Wielkiego Kalibru. Kańtoch w swoich powieściach wciąga czytelnika w przedstawioną historię, a dwie wydane ostatnio o emerytowanej policjantce Krystynie Lesińskiej, to komplet tego wszystkiego, co dobry kryminał powinien zawierać: napięcie, akcja, dialogi, krwiste postaci...

Zapowiada się jedno z tych spotkań, na którym powinien być każdy, kto choć raz chciał rozwikłać kryminalną historię. Rozmowę z autorką – **2 września o godz. 17 w pubie Oficyna (Zabrze, ul. Wolności 211)** – poprowadzi Grażyna Świderek. (k)

na ekranach HITY TYGODNIA

27 sierpnia (piątek), godz. 20.00

Shrek Forever film animowany



Rumpelstiltskin wykorzystuje kryzys wieku średniego u Shreka, który skutkuje wymazaniem go z dotychczasowego życia i umieszczeniem w alternatywnej i mrocznej osi czasu, w której rządzi właśnie sam Rumpelstiltskin.

28 sierpnia (sobota), godz. 23.00

Underdog dramat obyczajowy



Borys „Kosa” Kosiński, zawodnik MMA, jest u szczytu formy. Podczas walki z największym rywalem, Denim Takajewem, popełnia błąd, który przekreśla jego karierę. To wydarzenie rozpoczyna serię upadków i wzlotów, a przede wszystkim zmusza Borysa do tytanicznego wysiłku w walce o szacunek i miłość.

27 sierpnia (piątek), godz. 21.35

Rodzina Addamsów film animowany



Gomez i Morticia Addamsowie przenoszą się do mrocznej i opuszczonej rezydencji w New Jersey z nadzieją, że będą tam w spokoju mogli założyć rodzinę. Ponad dekadę później Gomez uczy syna, Pugsłaya, tradycyjnej walki szablą, a Morticia musi się zmierzyć z niewygodnymi pytaniami córki, Wednesday, dotyczącymi życia poza bramą rezydencji. W końcu ekscentryczna rodzina musi skonfrontować się ze światem zewnętrznym, co wywołuje szereg absurdalnych i śmiesznych sytuacji.

28 sierpnia (sobota), godz. 23.45

Dziewczyna w sieci pająka

dramat kryminalny



W Sztokholmie programista Frans Balder angażuje młodą i zdolną hakerkę Lisbeth Salander do odzyskania z serwerów NSA, programu Firefall, który sam opracował dla agencji i uznał, że może być zbyt niebezpieczny. Lisbeth udaje się zdobyć program, ale nie jest w stanie go odblokować. Jej działania przyciągają uwagę amerykańskiej wewnętrznej agencji wywiadowczej. Tymczasem najemnicy dowodzeni przez Jana Holtsera wykradają program i próbują zlikwidować Lisbeth. Sytuacja staje się coraz bardziej niebezpieczna. Hakerka i jej przyjaciel po fachu, kontaktują się z jej byłym kochankiem, dziennikarzem śledczym Mikaelem Blomkvistem, by ten pomógł w schwytaniu płatnych zabójców.



29 sierpnia (niedziela), godz. 21.25

Diana film biograficzny



Diana Spencer żyje w izolacji w pałacu Kensington. Jest w separacji z następcą tronu, księciem Karolem. Kobieta zmaga się z depresją, szuka celu w życiu. We wrześniu 1995 r. odwiedza w szpitalu męża przyjaciółki. Poznaje Hasnatę Khan, kardiochirurga o brytyjsko-pakistańskich korzeniach, bez reszty oddanego pracy. Zaczynają się potajemnie spotykać. Diana odkrywa, że tym, czego pragnie, jest pomaganie innym. Związek z Hasnatem inspirowa ją do działania. Niebawem zdaje sobie sprawę, że związek z ukochanym jest niemożliwy.



REPERTUAR od 27 sierpnia – 2 września

Zabrze, pl. Teatralny 12, tel. 32 832 16 16

Najmro. Kocha, kradnie, szanuje to komedia akcji inspirowana prawdziwymi wydarzeniami z życia Zdzisława Najmrodzkiego, legendarnego celebryty półświatka, który ośmieszał władzę PRL wymykając się 29 razy organom ścigania. Kobiety go kochały, a mężczyźni podziwiali. Milicja dawała za jego głowę milionowe nagrody, a jego brawurowe wyczyny śledziła cała Polska. W filmie Najmro wraz ze swoją ferajną obrabia pe-weksy, żeby żyć kolorowo w czasach, w których wszystko jest szare i zakazane. Choć egzystuje w świecie najpiękniejszych kobiet, najszybszych samochodów i wielkich pieniędzy, poznaje dziewczynę, dla której chce wszystko zmienić... Przedpremierowe pokazy filmu, którego sceny jednej z ucieczek kręcono w Zabrzu w nieczynnym areszcie śledczym, do obejrzenia przedpremierowo o godz. 20.10 (seansy tylko w piątek, sobotę i niedzielę). Przedpremierowo zaplanowano także pokazy animacji *Psi Patrol: Film* godz. 11 i 13 (tylko w sobotę i niedzielę), a ponadto w repertuarze: *After. Ocal mnie* godz. 15.30, 17.45 i 20 (od 1 września); *Zupa nic* godz. 15.40, 20.10; *Czarny młyn* godz. 11.15, 13.30, 18.10; *Mistrz* godz. 20.30; *Free Guy* 3D (dubbing) godz. 12.45 (sala VIP), 13.15, 15.15 (sala VIP); *Free Guy* (dubbing) godz. 17.45; *Wyrołowani* (dubbing) godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.45; *The End* godz. 15, 17.30, 20, 20.15; *Lassie, wróć!* (dubbing) godz. 12, 14, 16; *Czarna owca* godz. 15.45, 17.50 (sala VIP), 18, 20.

Mistrz ucieczek



NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia M-2 i M-3. 792-678-448

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA- również przypadki beznadziejne, www.krzystofcywinski.pl 608-138-035

PRACOWNIKA do magazynu (Zabrze- Mikulczyce), zatrudnimy od zaraz. Informacje i zgłoszenia. 515-661-278

SZUKAM do prowadzenia administracji gabinetów lekarskich- wymagana działalność gospodarcza. 602-474-008

ZATRUDNIĘ pracownika do prac ogólnobudowlanych. 603-975-040

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań gwarancje referencje. Tel. 506-810-360

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA łódówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI-SZYBKO Z KOMORNIKIEM 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

PRZYŁACZA WODNE i kanalizacyjne. Tel. 511-516-561, 501-450-120

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

USŁUGI BRUKARSKIE. Tel. 501-450-120, 32/289-38-68

USŁUGI KOPARKA, mini koparką i koparko-ładowarkę. Tel. 501-450-120, 511-516-561

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ UDZIAŁY w każdej nieruchomości. Tel. 884-308-046



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003
PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40
---	---	--



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr **21/D/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń

Wydziału Zarządzania Mieniem

na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu

przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr **43/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń

Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się

na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu

przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni
od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest
w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – najem.

– Sierpień przypomina mi tych, którzy pierwsi podali mi rękę – mówi Krzysztof

Najważniejszy miesiąc

Sierpień to nie miesiąc trzeźwości – bo trzeźwi powinniśmy być przez cały rok – lecz abstynencji, którą osoby nieuzależnione mogą ofiarować w intencji osób uzależnionych. Takie stanowisko episkopatu, który w latach 80. rozpropagował letnią tradycję także wśród osób nieuzależnionych, podziela również 82-letni Kazimierz Speczyk, najbardziej znany trzeźwy alkoholik w tym środowisku, abstynent od 28 lat. Sam doświadczył, jak modlitwy i ofiara zmarłej przed laty matki zmieniły jego życie. Choć każdy dzień bez alkoholu jest teraz dla niego równie ważny, to jednak sierpień uważa za szczególny.

O znaczenie Miesiąca Trzeźwości w ich życiu, pytamy wraz z Janem Szulikiem, koordynatorem do spraw uzależnień w urzędzie miasta Zabrze, osoby z różnym abstynenckim stażem. Choć większość naszych rozmówców podkreśla, że dla nich sierpień trwa cały rok, bo w ogóle nie piją, doceniają jego znaczenie w swoim życiu.

– Dla mnie sierpień nabrał znaczenia, kiedy przestałem pić, bo stało się to 19 lat temu, 9 sierpnia – wspomina Henryk, zwany Hejną. Wtedy porzucił dawne życie, do którego nie chciałby już nigdy wrócić.

O rok krótszy staż abstynencki ma Adam, który za swoje trwanie w trzeźwości wdzięczny jest sile wyższej (Bogu). Jednym z jego priorytetów jest praca, którą zdobył, gdy przestał pić. – Czasem szefostwo wysyła mnie na zastępstwo do innych miejscowości, bo ludzie sobie pracy nie cenią albo kombinują ze zwolnieniami – przyznaje. Żał mu tylko, że to właśnie ostatnie zastępstwa utrudniły mu uczestniczenie we wcześniej planowanych obchodach Miesiąca Trzeźwości w naszym mieście.

Za to na pewno, przynajmniej na spotkanie organizowane przez Speczyka i stowarzyszenie Żyj i Daj Życ



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

przyjedzie Danką z synami i mężem Gerardem. To głównie dzięki niej (nigdy nie nadużywała alkoholu) i pomocy zabran, małżonek choć z przerwami stara się nie pić od 18 lat, a syn uczęszczający do technikum w Chorzowie, gdzie rodzina niedawno się przeprowadziła, otrzymał świadectwo z czerwonym paskiem i wspiera matkę w „pilnowaniu” ojca.

Bernard pytany o swój abstynencki staż dokładnie wylicza: 23 lata i 8 miesięcy. Dla niego też sierpień nabrał szczególnego znaczenia, gdy przestał pić. – Wiem, że gdybym znów zaczął, prawdopodobnie już bym nie żył. Sierpień zawsze mi o tym przypomina – przyznaje.

Bardzo pięknie o sierpniu i związanym z tym obchodach mówi Krzysztof, który niedługo będzie miał za sobą zaledwie 3 lata abstynencji, bo jego poprzedni, 6-letni okres trzeźwości zakończył się niestety w 2014 roku. Wystarczyło jedno piwo, by jego kilkuletnia wytrwałość poszła na marne. Znów zaczęły się spotkania alkoholowe z dawnymi kolegami, a później już wszystko potoczyło się lawiną. Jedno „niewinne” piwko poskutkowało w efekcie utratą pracy, a następnie własnościowego mieszkania, które musiał opuścić i zamieszkać w ogrzewalni. – Sierpniowe spotkania pozwalają mi pamiętać o tych, którzy mnie wtedy nie przekreślili i podali mi rękę – mówi z przekonaniem.

– To stowarzyszenie Żyj i Daj Życ, dzięki któremu znalazłem schronienie w Domu Pokora przy ul. Pawliczka i Spółdzielnia Socjalna, w której dano mi pracę, gdzie uczę się na nowo żyć i myśleć inaczej. Zrozumiałem, że są rzeczy ważniejsze niż wysokie zarobki. Dzięki temu zerwałem z dawnym środowiskiem, żyję wśród życzliwych ludzi i nie wstydzę się swojej choroby, z którą będę musiał żyć do samego końca. Krzysztof podkreśla wagę wszelkich spotkań z życzliwymi sobie ludźmi. Uważa, że bez pomocy innych, nikt sam nie wytrzeźwieje i nie wytrwa w trzeźwości. Już raz zawiodła go zbyt duża pewność siebie.

Hasło, które przyświeca kampanii wokół Miesiąca Trzeźwości (czy raczej abstynencji) brzmi: Przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich. Wybrano sierpień, aby nie spożywaniem alkoholu uszanować wielkie historyczne rocznice, jak Cud nad Wisłą czy Powstanie Warszawskie, gdy rodacy oddawali życie za naszą wolność. Także maryjne święta: Wniebowzięcia (15 sierpnia), Najświętszej Maryi Panny Królowej (22 sierpnia) i Matki Bożej Częstochowskiej (26 sierpnia) chciano uczcić w ten sposób. – Ważne żebyśmy w sierpniu chcieli powstrzymać się od alkoholu, a nie, że musimy. Byśmy w rodzinach i swoim środowisku dawali dobry przykład. Nikt nas nie zmusza, tylko zachęca – mówi Szulik.

Tymczasem w Polsce od lat istnieje inny przymus: nieodmawiania na zaproszenie do wypicia. Wielu nie wyobraża sobie nie tylko żadnej ważnej uroczystości, ani nawet zwykłego spotkania towarzyskiego bez alkoholu. Dlatego środowiskom trzeźwościowym chodzi o kształtowanie takich postaw, żeby można było odmówić alkoholu bez obawy, że się kogoś obrazi, czy ośmieszy się w oczach otoczenia. Trzeźwi alkoholicy nie mają z tym problemu, ale przed resztą społeczeństwa jeszcze sporo pracy...

ELŻBIETA

SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

• OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 271-84-42, 32 278-11-99. Czynne codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8–20, sobota 8–15. Wtedy również dzwonić można pod podane numery Telefonu Zaufania.

• STOWARZYSZENIE KLUBU ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE. Zabrze, ul. Kossaka 23, tel. 883 725 135. Czynne we wtorki, w godz. 17.30 – 19.

• ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNETÓW NOWE ŻYCIE – PUNKTY: Mikulczyce, ul. Tarnopolska 57, tel. 789 376 006 i 575 087 345. Czynny w soboty w godz. 15.30–

–19.30 (Grupa AA Sobótka 16.30) Rokitnica, ul. Szafarczyka 16, tel. 799 958 373 i 502 565 558. Czynny wtorek, środy, piątek w godz. 16.00–20.00 (Grupa AA Rokita 17.00) Zabrze, ul. Hauptmana 6 B/7, tel. 507 137 702 i 575 087 345. Czynny w środy w godz. 15.00–19.00 (Grupa AA Franciszek 15.30). Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

• ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 278-56-70, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30–19.30.

• KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH Kazimierz Speczyk przyjmuje

w Dzielnicowym Punkcie Pomocy Społecznej przy ul. Wyzwolenia 7 (I piętro, pok. 13,19 i 27) w poniedziałki i środy (godz. 8–13), tel. 32 271-64-31 wew. 58 i 27.

• LEPIJ RAZEM NIŻ OSOBNO (grupa interwencyjna ds. nieletnich) 515 191-155.

• MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH, Zabrze, Park Hutniczy 6, tel. 32 278-11-99 w. 107.

• POMARAŃCZOWA LINIA (telefon dla rodziców, których dzieci piją i eksperymentują ze środkami psychoaktywnymi) 32 271-19-51 – czynny w piątki w godz. 14–18.

• MIEJSKI ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY DS. PRZEMOCY W RODZINIE, Zabrze, ul. Wyzwolenia 7, tel. 32 271-30-05.

• PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM przy Izbie Wytrzeźwień w Zabrzu, ul. Wolności 94. Czynny pon.–pt. w godz. 6–18, sob.–nd. w godz. 7–11 tel. 32 274-85-69, e-mail: pkiwzabrze@wp.pl.

• PUNKT INFORMACYJNO-KONTAKTOWY ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW, czynny w poniedziałek, środę i czwartek w godz. 17–19, tel. 32 253-79-83.

PIŁKA RĘCZNA

Europa czeka

Po rocznej przerwie szczypiorniści Górnika Zabrze ponownie włączają się w kontynentalny system rozgrywek. Na drodze do pełnego uczestnictwa w Lidze Europejskiej zabrzaniom staje jednak wicemistrz Norwegii – OIF Arendal, z którym nasz zespół zmierzy się w rundzie eliminacyjnej. Najpierw

i to już w niedzielę (29 sierpnia, godz. 17) we własnej hali, a tydzień później (5 września, godz. 17) na wyjeździe. Kto będzie lepszy?

Generalnym sprawdzianem przed walką z rywalem z północy były dwa sparingi z drużyną z południa – czeskim HC Robe Zubri, które zakończyły się zwycięstwami 25:24 (gole dla zabrzani: Bis 4, Przytuła 4, Kaczor 3, Bondzior 2, Rutkowski 2, Dudkowski 2, Bykowski 1, Ivanytsa 1, Kohrs 1, Krawczyk 1, Mrozek 1) i 27:22 (Dudkowski 7, Bondzior 4, Ivanytsa 4, Krawczyk 4, Gogola 3, Kaczor 3, Bykowski 1, Rutkowski 1). (ws)



Brąz w Spale

W kilku miastach województwa łódzkiego dobiega końca XXVII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych. Młodzi bokserzy, a wśród nich zabrzaniin Denis Kuś, rywalizowali akurat w Spale – nasz zawodnik udział w imprezie zakończył wprawdzie w poniedziałek (23 sierpnia), ale jego pobyt na zawodach przedłużył się do środy, gdyż dane mu było wziąć udział w ceremonii dekoracji medalistów!

Kuś został zakwalifikowany do tej imprezy jako jeden z ośmiu zawodników-mistrzów regionów i nawet rozstawiono go z numerem drugim w imprezie. Na początek musiał zmierzyć się z najlepszym pięściarzem województwa zachodniopomorskiego – Patrykiem Chalcherem (Korona Wałcz), którego

po zaciętym pojedynku pokonał 3-2 i awansował do półfinału. W nim stoczył równie zaciętą walkę z dolnośląskim czempionem – Kacprem Brejowski (Boxing Lubin), ale tym razem sędziowie stosunkiem głosów 3-2 przyznali wygraną rywalowi. Kuś zakończył więc tym samym mistrzostwa na trzeciej pozycji i z brązowym medalem. Dodajmy, iż dla zabrzaniina jest to pierwszy sezon wśród kadetów, czyli kategorii obejmującej zawodników w wieku 15-16 lat.

Tymczasem już w przyszłym tygodniu przed swoją medalową szansą stanie inny zawodnik Boks Zabrze – Dominik Szreder (waga średnia do 75 kg), który w Staszowie (świętokrzyskie) wystartuje w mistrzostwach Polski juniorów. (as)



BOKS

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Za nami już szósta edycja turnieju *Leśne Plaże* na kąpielisku otwartym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Srebrna 10). – *To były dwa dni pełne wspaniałych, sportowych emocji!* – podkreślają uczestnicy zawodów, a wśród nich najwięcej powodów do radości mieli oczywiście, ci którzy znaleźli się na podium. W rywalizacji par męskich byli to – w kolejności – Jakub Madej/Maciej Madej, Mikołaj Sarnecki/Szymon Bąk i Jakub Wanat/Tomasz Cwiertnia, a w konkurencji mikstów Agnieszka Krawczyk/Kacper Ledwoń, Aleksandra Kałużna/Jan Mól oraz Magdalenka Kaszuba/Daniel Kmita. Ponadto przyznano nie tylko tytuły MVP (najwartościowszy zawodnik), które uzyskał Maciej Madej, Kacper Ledwoń i Aleksandra Kałużna, ale wręczono także nagrody za kunszt w wykonywaniu widowiskowych siatkarskich zagrań. I tak konkurs na gwoźdź (mocne zabicie piłki) wygrał Jakub Madej, z kolei zawody dolnego młotka

Młotki i gwoździe



(zabawa polegająca na jak najwyższej zagrywce sposobem dolnym na drugą stronę siatki) zakończyły się triumfem Adriana Ciupy. (s)

Kanonady w niskich ligach piłkarskich
Moda na gole

Tydzień temu pisaliśmy o nie lada wyczynie młodych piłkarzy Górnika II Zabrze, którzy w meczu Pucharu Polski – a więc jednak z niżej notowanym rywalem – zdobyli aż 22 gole, co zdaje się uruchomiło modę na piłkarskie kanonady. Tym razem pazur pokazali gracze Gwarka Zabrze, którzy ligowe spotkanie – a więc z zespołem o zbliżonej bądź co bądź klasie – wygrali aż 14-1, co oznacza, że w ich spotkaniu ze Zrywem w Radoni bramka padała średnio co sześć minut. W ogóle warto chodzić na mecze klasy A z udziałem ekip z naszego miasta, bo także w spotkaniach MKS-u Zaborze i Walki można było podziwiać strzeleckie popisy zawodników, choć jednak nie tylko w wykonaniu zabrzańskich...

Odnötujmy też, iż od faldartu sezon rozpoczęły nasze najlepsze stricte młodzieżowe ekipy, które po dwóch kolejkach zajmują dwa ostatnie miejsca w centralnej lidze juniorów z zerowym dorobkiem punktowym. (s)

III LIGA GRUPA III – 3. kolejka: Górnik II Zabrze – Śląza Wrocław 0-2 (0-2): Niewiadomski (20), Matheus (23). 4. kolejka: Foto-Higiena Gać – Górnik II Zabrze 1-2 (1-0): Jaroszyński (44) – Hrosu (77), Wingralek (82). Tabela: 1. LKS 35 Goczałkowice-Zdrój 4 spotkania, 10 punktów (bramki: 7-1); 2. Miedź II Legnica 4, 10 (11-6); 3. Śląza Wrocław 4, 9 (14-3);... 15. Górnik II 4, 4 (4-6). **KLASA A** Podokręg Zabrze: Zryw Radonia – Gwarek Zabrze 1-14 (1-8): Ochman (23) – Owcarz (7 i 26), Bartuś (9 i 26), samob. (10), Salamon (28, 34 i 45), Zakrzewski (52 i 72), Homski (77), Palka (79, 85 i 88); MKS Zaborze – Tempo Paniówki 5-0 (3-0): Nowak (25), Klimasara (37), Cichoń (42), Łączak (67), samob. (84); Carbo Gliwice – Walka Zabrze 5-1 (5-0): Piecuch (18), Borowiec (20 i 35), Sowula (22 i 41) – samob. (90). Tabela: 1. Gwarek 2, 6 (18-4); 2. Sokół Łany Wielkie 2, 6 (7-1); 3. Gwarek Orontowice 2, 6 (4-1);... 7. Zaborze 2, 3 (5-2);... 13. Walka 2, 0 (4-9). **KLASA B** Podokręg Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Wilki Wilcza 5-0 (3-0): Szubert (23, 37 i 41), Jaskółka (49), Paciorek (70); KS Zabrze-Grzybowice – Ruch II Kozłów 4-3 (0-1): Wójcik (68, 76 i 86), Galus (78) – Radzięta (28 i 85), Granda (72); Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec przełożony na 31 sierpnia. Tabela: 1. Sparta 1, 3 (5-0); 2. Orzeł Paczynia 1, 3 (3-0); 3. Start Kleszczów 1, 3 (4-2);... 5. Grzybowice 1, 3 (4-3);... 13. Quo Vadis i Drama 0, 0 (0-0). **KLASA C** Podokręg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Tempo II Paniówki 3-1 (3-0): Leśniak (30), Ogrodnik (37 i 44) – samob. (55); Pogoń Ziemęcice – Piast Pawłów 1-2 (0-0): Roesner (80) – Sabik (76), Grabowski (83). Tabela: 1. Ślązak Bycina 1, 3 (6-0); 2. Naprzód Łubie 1, 3 (4-0); 3. Sośnica II Gliwice 1, 3 (3-0);... 5. Grzybowice II 1, 3 (3-1); 6. Pawłów 1, 3 (2-1). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW** Górnik Zabrze – Cracovia Kraków 1-2 (0-2): Fundament (47) – Wójcik (11-karny), Kapek (16); Legia Warszawa – Gwarek Zabrze 2-0 (0-0): Majchrzak (73), Kiedrowicz (86). Tabela: 1. Lech Poznań 2, 6 (13-2); 2. Jagiellonia Białystok 2, 6 (9-4); 3. Cracovia 2, 4 (3-2);... 15. Górnik 2, 0 (1-5); 16. Gwarek 2, 0 (1-8). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa C:** GKS Tychy – Górnik Zabrze 1-3 (1-2): Oleksy (44) – Kolanko (22), Wąsik (39 i 88). Tabela: 1. Raków Częstochowa 1, 3 (4-0); 2. Górnik i Zagłębie Lubin 1, 3, (3-1). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C:** Górnik Zabrze – Miedź Legnica 4-1 (2-1): Matyskiewicz (22 i 68), Sokołowski (41), Golka (55) – Adamczewski (30). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 1, 3 (4-0); 2. Górnik 1, 3 (4-1); 3. Gieksa Katowice i Śląsk Wrocław 1,1 (1-1). **PUCHAR POLSKI 2023.** Podokręg Zabrze – II runda: MKS Zaborze – Sośnica Gliwice 3-2 (3-1): Łączak (2 i 34), Burkowski (17) – Kureczko (6), Sawicki (47). Do ćwierćfinału awansowali ponadto: Górnik II Zabrze (wolny los), Burza Borowa Wieś, Gwarek Orontowice, Piast II Gliwice, KS 94 Rachowice, ŁTS Łąbędzy, Gwiazda Chudów oraz Kłodnica Gliwice lub Przyszłość Ciochowice (ich mecz odbędzie się 31 sierpnia).

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Piast Gliwice (28 sierpnia, godz. 20 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w Canal+Sport).

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Polonia Bytom (29 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A Podokręg Zabrze – 3. kolejka: Gwarek Zabrze – Naprzód Żernica (28 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Bytomska 100), KS 94 Rachowice – MKS Zaborze (28 sierpnia, godz. 17), Walka Zabrze – Zryw Radonia (29 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40). 4. kolejka: Naprzód Żernica – Walka Zabrze (1 września, godz. 17), Młodość Rudno – Gwarek Zabrze (1 września, godz. 17), MKS Zaborze – Concordia Knurów (1 września, godz. 17.30 – Zabrze, ul. Wyciska 5).

KLASA B Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Quo Vadis Makoszowy (28 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1), Amator Rudziniec – MOSiR Sparta Zabrze (28 sierpnia, godz. 17); mecz zaległy: Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec (1 września, godz. 17 – Zabrze, ul. Daleka 2).

KLASA C Podokręg Zabrze: Orły Bojszów – Piast Pawłów (28 sierpnia, godz. 17), Sośnica II Gliwice – KS II Zabrze-Grzybowice (29 sierpnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Gwarek Zabrze – Jagiellonia Białystok (29 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Stal Rzeszów – Górnik Zabrze (29 sierpnia, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Górnik Zabrze – Odra Opole (28 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Raków Częstochowa – Górnik Zabrze (28 sierpnia, godz. 15).

III LIGA KOBIET. Grupa III: KKS Zabrze – Plon Błotnica Strzelecka (29 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

Lukasz Podolski zachorował na covid-19 i przebywa w Niemczech na kwarantannie

W sobotę (28 sierpnia, godz. 20) na Arenie Zabrze (ul. Roosevelta 81) odbędzie się kolejne derby Śląska: Górnik – Piast Gliwice. Na trybunach zapewne znów zasiądzie kilkanaście tysięcy kibiców, podbudowanych ostatnim, świetnym występem gospodarzy przeciw Jagielonii Białystok. Za zabranami przemawia spodziewana liczna widownia, ale także ich forma sportowa i fizyczna, wszak nasi gracze są bardziej wypoczęci od rywali, bo w ubiegłej kolejce nie grali (nowy termin meczu z Rakowem Częstochowa wciąż nie jest znany). I tylko szkoda, że w tym wielkim sportowym święcie nie weźmie udziału gliwiczanie z urodzenia, ale zabranin z przekonania, Lukas Podolski...

Derby bez gwiazdy



Lukas Podolski pojechał na kilka dni podleczyć się do Monachium, ale prędko stamtąd nie wróci...

Przypomnijmy, iż tego zawodnika zabrakło w składzie Górnika już podczas spotkania w Białymstoku. Podolski tuż przed tamtym spotkaniem za-

mieścił tylko na swoim internetowym profilu informację, iż „Niestety z powodu urazu nie mogę wystąpić w dzisiejszym meczu, czeka mnie dia-

gnozu u lekarza... Życzę drużynie sukcesu w dzisiejszym meczu”. Potem opublikował jeszcze zdjęcia z monachijskiej kliniki, z których wynikało, iż

ból pleców zwalczał poddając się w niej akupunkturze, więc wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze. Tymczasem wczoraj (25 sierpnia) jak grom z jasnego nieba spadł na wszystkich kibiców komunikat Górnika: „Informujemy, że Lukas Podolski przebywa obecnie na kwarantannie w Niemczech w związku z pozytywnym wynikiem testu na covid-19. Zawodnik czuje się dobrze. Więcej informacji wkrótce”.

Pozostaje czekać na rozwój sytuacji i pogodzić się z faktem, że w najbliższym czasie Górnik będzie musiał sobie radzić bez swojej gwiazdy. Na szczęście mamy wciąż w świeżej pamięci, że już w Białymstoku zabranie bez Podolskiego zagrali koncertowo, więc czekamy teraz na powtórkę w derbach z Piastem Gliwice. Dodajmy, iż w spotkaniu

tym nie wystąpi też Ishmael Baidoo, który całkiem niespodziewanie był tej jesieni jednym z pierwszych wyborów trenera Jana Urbana, jeśli chodzi o dokonywanie zmian w II połowie. Dlaczego..!? Chyba właśnie poznaliśmy przyczynę tej zaskakującej pozycji w zespole przeciętnego w sumie zawodnika, bo klub obwieścił o jego kolejnym transferze. W poprzednich sezonach Baidoo łądował czasowo w słowackim FK Železiarne Podbrezova i II-ligowej Pogoni Siedlce, ale teraz oddano go – i to definitywnie – do greckiego drugoligowego AS Veria. Z całym graniem w ekstraklasie chodziło chyba przede wszystkim po to, żeby „sprzedać” zawodnika, jako gracza występującego regularnie w I drużynie... Sprawdzenie Baidoo jest chyba największą transferową wpadką klubowego menedżera Artura Płatka, gdyż kilka lat temu bułgarskiemu Septemvri Sofia za nastoletniego Ghańczyka zapłacono około 150 tys. euro. Ile z tej kwoty udało się teraz odzyskać? (ws)

EKSTRAKLASA jesień 2021

Pogoń Szczecin – Górnik	2-0
Górnik – Lech Poznań	1-3 (Jimenez)
Górnik – Stal Mielec	1-0 (Jimenez)
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-3 (Kubica 2, Jimenez)
Raków Częstochowa – Górnik	przełożony
Górnik – Piast Gliwice	28 sierpnia, godz. 20
Cracovia Kraków – Górnik	11 września, godz. 15
Górnik – Warta Poznań	19 września, godz. 15
Bruck-Bet Nieciecza – Górnik	25-26 września
Górnik – Wisła Płock	2-3 października
Górnik – Wisła Kraków	16-17 października
Lechia Gdańsk – Górnik	23-24 października
Górnik – Zagłębie Lubin	30-31 października
Radomiak Radom – Górnik	6-7 listopada
Górnik – Legia Warszawa	20-21 listopada
Górnik Łęczna – Górnik	27-28 listopada
Górnik – Śląsk Wrocław	4-5 grudnia
Górnik – Pogoń	11-12 grudnia
Lech – Górnik	18-19 grudnia

PKO EKSTRAKLASA tabela po 5. kolejce

1. Lech	13	10	2
2. Pogoń	10	8	4
3. Lechia	8	6	4
4. Wisła K.	7	10	7
5. Radomiak*	7	4	2
6. Piast	7	9	8
7. Jagiellonia	7	7	6
8. Śląsk	7	6	5
9. Wisła P.	6	8	6
10. Legia**	6	4	3
11. Raków**	6	5	6
12. GÓRNIK*	6	5	6
13. Zagłębie*	6	5	8
14. Warta	5	7	6
15. Cracovia	4	4	9
Stal	4	4	9
17. Termalica*	2	4	7
18. Górnik Ł.	2	3	11

* drużyna ma jeden mecz załegły; ** drużyna ma dwa załegłe mecze.

Najbliższy rywal: PIAST GLIWICE

Kądzior szuka formy

Damian Kądzior wypłynął na szerokie piłkarskie wody dzięki świetnemu sezonowi w Górniku Zabrze (10 goli w rozgrywkach 2017/2018), ale gdy jego zagraniczna kariera osiadła na mieliźnie i przyszło mu wrócić na ojczyzny łono, to na miejsce swojej reaktywacji wybrał jednak sąsiedniego Piasta Gliwice. Przypomnijmy, iż jeszcze niedawno był czołowym graczem Dinama Zagrzeb, z którym zdobył dwa tytuły mistrza Chorwacji, ale w kolejnym klubie – hiszpańskim Eibarze – nie miał szans na występy. Ostatnie pół roku spędził na wypożyczeniu w tureckim Alanyasporze, a teraz, choć przez pewien czas zabiegał o niego też Lech Poznań, gra w Piaście. Być może liczy, że i tak nie wypełni 3-letniego kontraktu, tylko pójdzie w ślady Jakuba Świerczoka, który też wracając z zagranicy wybrał ten klub, gdzie osiągnął tak wysoką formę, że latem Piast bez mrugnięcia wykupił go z bułgarskiego Ludogorca Razgrad za milion euro i od razu sprzedał z zyskiem do japońskiego Nagoya Crampus. Na razie jednak Kądzior w Piaście nie tylko nie zachwyca, ale nawet nie przebija się do podstawowego składu. Czy w Zabrzu też wejdzie na boisko w końcówce spotkania, tak jak w ostatnich ligowych meczach Piasta? (w)

Prezes zabrzańskieg Podokręgu w nowych strukturach Polskiego Związku Piłki Nożnej

Od ubiegłej środy (18 sierpnia) Polski Związek Piłki Nożnej ma nowego prezesa – w miejsce Zbigniewa Bońska, który rządził tą organizacją przez dwie kadencje (w sumie dziewięć lat), wybrano Cezarego Kuleszę, znanego z działalności w Jagiellonii Białystok i branży discopolo (na wydawaniu płyt i rozwijaniu kolejnych interesów zbil prawdziwą fortunę). Jego kontrkandydat, były zawodnik i przez krótki czas właściciel Górnika (choć to do dziś nie jest jasne) – Marek Koźmiński zyskał śladowe poparcie. Szeroko komentowaną sensacją walnego zgromadzenia był skład delegacji z Górnika, bowiem zamiast prezesa Dariusza Czernika, klub wysłała na te obrady przewodniczącą swej rady nadzorczej Romanę Kuisza oraz... wiceprezenta miasta, Krzysztofa Lewandowskiego.

To jednak didaskalia, dla nas najważniejszą wiadomością jest, że w nowych strukturach PZPN-u znalazł się człowiek z Zabrza. Jarosław Bryś – były

Kariera Brysia

piłkarz (wychowanek Gwarka) i trener (m.in. Sparty Zabrze), a obecnie działacz piłkarski (prezes Podokręgu Zabrze) i pracownik gminny (na co dzień jest zastępcą dyrektora do spraw strategii i rozwoju sportu w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji) – został członkiem komisji rewizyjnej. W 7-osobowym gremium znaleźli się także m.in. Artur Jankowski, a więc były prezes Górnika (a potem członek jego rady nadzorczej, a obecnie Zagłębia Lubin oraz Grzegorz Jaworski z Piasta Gliwice, który w przeszłości był związany z zabrzańskim klubem.

Jak doszło do nominacji? – Punktem wyjścia był wniosek prezesa Śląskiego Związku Piłki Nożnej – Henryka Kuli o udzielenie przez regionalny zarząd rekomendacji dla niego jako kandydata

na członka zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz dla mnie do komisji rewizyjnej. Uchwała została przyjęta i wysłana do centrali – tłumaczy Bryś. – Musiałem oczywiście pojawić się na walnym zgromadzeniu, aby potwierdzić wolę kandydowania. Potem było już głosowanie, w którym rozpatrywano trzynaście kandydatur. Wygrał Tomasz Salski (przedstawiciel ŁKS-u Łódź), a Bryś miał drugie pod względem wielkości poparcie! Jeszcze tego samego dnia wskazano prezydium komisji, której przewodniczącym został Zdzisław Czyrka (Lubuski OZPN). I wiadomo już także, iż pierwsze posiedzenie nowego gremium odbędzie się 3 września w stolicy. – Nie mam doświadczenia w zasiadaniu akurat w tego typu ciałach, ale wiem na czym



polega ta praca, bo sam byłem przez takie gremia wiele razy kontrolowany, czy to jako działacz Sparty Zabrze czy wiceprezes śląskiego związku. Przede wszystkim mam zaś dużą wiedzę na temat funkcjonowania stowarzyszeń i związków sportowych, stąd zapewne zaufanie ze strony głosujących na mnie delegatów. Gratulujemy! (ws)

To już koniec...



... wakacji. Pora wrócić do szkoły. Przestrzennych ograniczeń nie ma tylko wszechświat, który podczas letniej kanikuli za pośrednictwem wszelkich sztuk plastycznych próbowali odwzorowywać młodzi zabrzanie. Prace zawisły na płotach i drzewach (patrz ilustracja) Rycerki Górnej w Beskidach, gdzie przebywali na wakacyjnych warsztatach organizowanych przez klub Pastel. Jego członkowie przekraczali także inne artystyczne granice w Kazimierzu Dolnym (więcej na str. 8). Wymiaru czasu jednak pokonać się nie da, choć pędzla wcale nie trzeba odkładać!

(k)

Właśnie dostałem wyniki badań. Mój organizm produkuje za dużo serotoniny... I w sumie mnie to cieszy.

Rozmawiają dwie koleżanki:
– Mój mąż uważa, że ma ciało greckiego boga.
– A ma?
– Muszę mu wyjaśnić, że Budęda nie jest bogiem greckim.

– Co mówi Czech jak zepsuje mu się samochód?
– Skoda.

– Jak można stracić na wadze?
– To proste! Wystarczy kupić wagę za 100 zł, a sprzedać za 50 zł.

Barman do klienta:
– Zawsze przychodzi pan z takimi fajnymi laskami, a wczoraj to żeś pan przyprowadził...
– Sorry, rocznica ślubu.

Rozmawiają informatycy:
– Nasza praca ma swoje cienie.
– To prawda, przychodzisz do kogoś w gości, a tam od razu pokazują ci jakiś komputer i chcą byś rozwiązał problemy z nim związane.
– Ciekawe czy ginekologzy też tak mają.

Kolega w barze do drugiego:
– Ostatnio moją teściową w lesie pogryzły żmije.
– O ludzie to straszne!!!
– Tak, strasznie się wily przed śmiercią.

HUMOR

– Dlaczego jeszcze nie zdjęłaś majtek, zaraz hydraulik przyjdzie naprawić ogrzewanie!
– A co, nie mamy pieniędzy?
– Z kaloryfera majtki zdejmij!

W języku funkcjonują określenia „niemiecka jakość” i „chińska tandeta”. Wielki Mur stoi już prawie dwa tysiące lat. A Mur Berliński?

Kiedy moja żona odeszła, było mi bardzo ciężko. A kiedy wróciła, stało się to całkowicie nie do zniesienia.

Najbardziej kochamy i cenimy to, co zdobywamy z największym trudem

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	9	17°C	1007 hPa	wiatr		17 km/h
piątek		temp.	8	17°C	1010 hPa	wiatr		3 km/h
sobota		temp.	11	19°C	1013 hPa	wiatr		2 km/h
niedziela		temp.	10	19°C	1011 hPa	wiatr		6 km/h

KARTKA Z HISTORII



Na polach Kombinatów Państwowych Gospodarstw Rolnych w Mikulczycach zakończyły się już zbiórki jęczmienia.

W Starej Rudzie udało się nam jeszcze sfotografować brygadę żniwiarzy, która właśnie skończyła pracę. Stoją przy kombajnach: brygadziści Bernard Gawel, Paweł Kondin, Mieczysław Baran, Stanisław Wlazlak, Alfred Trojak i Kazimierz Wierzbicki.

Teraz, w mikulczyckim Gospodarstwie, przygotowuje się ziemię pod zasiew rzepaku, nawozi glebę, dokonuje podorywki i orki.

Głos z 26 sierpnia 1979 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Ważne, żebyś nie udawał nikogo ważnego, nawet jeśli nim jesteś. Ze skromnością będzie ci do twarzy i korzystnie odbije się to na twoich kontaktach z otoczeniem.



BYK
(21.04 – 21.05)

W tym tygodniu będziesz śleczął nad dokumentami. Wypełnienie niektórych rubryk doprowadzi cię do szewskiej pasji, ale za to satysfakcji będziesz miał co niemiara.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Uśmiech czyni cuda, więc stosujcie radosną twórczość. Nie przejmujcie się, że nie wszystko wam wychodzi, bo dobra zabawa będzie korzyścią samą w sobie.



RAK
(22.06 – 22.07)

Wydatki okażą się niższe niż zakładałeś, więc na koncie pojawi się nadwyżka. Pomysłów jak ją wykorzystać będzie oczywiście więcej niż pieniędzy...



LEW
(23.07 – 22.08)

Wokół zapanuje taki ruch, że pojawi się kłopot z nadążeniem za rzeczywistością. Nie dziw się więc, że będziesz zawsze o krok za wszędobylską konkurencją.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Ludzie z twojego otoczenia będą mili i skorzy do niesienia pomocy. W kluczowych sprawach jednak będziesz musiał polegać, jak zawsze, tylko i wyłącznie na sobie.



WAGA
(23.09 – 22.10)

W poniedziałek ucieszy cię wizyta Barana, ale we wtorek zasępi cię rozmowa z Rakiem. Za to kolejne dni będą wyprane z większych emocji, dopiero w weekend zaczną się huśtawki.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Krok po kroku dążysz do celu, ale potrzebne jest przyspieszenie. Na horyzoncie pojawia się okazja, którą trzeba szybko łapać. Pamiętaj - szczęście sprzyja śmiałym.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Reaguj natychmiast na wszelkie niepokojące sygnały. Odkładanie niektórych spraw „na potem”, może sprawić, że stanie się coś, co się już nie odstanie i zaleje cię nieuchronna lawina zdarzeń.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Daj się namówić na coś, co zupełnie nie jest w twoim stylu. Na początku będziesz czuł się nie na swoim miejscu, ale niepewność szybko zamieni się w fascynację.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Pozycje, które zajmujesz są bezpieczne, ale nie gwarantują sukcesu. Najlepiej, jeśli poszukasz nowej konfiguracji towarzysko-uczuciowej. Spójrz na miłego twemu sercu Lwa



RYBY
(20.02 – 20.03)

Już teraz pomyślcie, co się wydarzy za tydzień. Na horyzoncie czai się niebezpieczeństwo. Jeśli będziecie krótkowzroczni, znajdziecie się w sytuacji, z której nie będzie dobrego wyjścia.